

**PROTOKÓŁ NR XXXIII/17
z sesji Rady Gminy Markowa
z dnia 23 lutego 2017 roku**

Sesja odbyła się w Urzędzie Gminy Markowa w sali nr 21 i trwała od godz. 13³⁵ do godziny 18²⁵. Obrady sesji otworzyła i prowadziła Przewodnicząca Rady Gminy Markowa – Krystyna Hundz-Bembenik. Na wstępie powitała radnych oraz zaproszonych gości. Na sali obecni są pracownicy Podkarpackiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Rzeszowie, pani Joanna Tarasik-Kraska i pan Karol Kamiński. W posiedzeniu wzięli udział radni Rady Gminy Markowa zgodnie z listą obecności, stanowiącą załącznik Nr 1 do protokołu. Lista obecności zaproszonych gości stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca na podstawie listy obecności stwierdziła, że obrady są prawomocne. Zapytała czy ktoś wnosi zmiany do porządku obrad.

Wójt Gminy – powiedział, że chciałby aby do porządku obrad zostały dołożone dwa punkty. Zawniósł, aby wprowadzić jak punkt pierwszy „Udzielenie informacji na temat scaleń gruntów w ramach PROW 2014-2020 przez pracowników Podkarpackiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Rzeszowie”. Następnie po dodaniu pierwszej pozycji wnosi, aby dołożyć punkt 11 tj. „Przyjęcie uchwały o zmianie uchwały w sprawie ustalenia opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola publiczne prowadzone przez Gminę Markowa.

Krystyna Hundz-Bembenik – poprosiła o przegłosowanie zaproponowanych zmian.

Wyniki głosowania: za – 15, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Zmiany **zostały** przyjęte.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy ktoś z państwa wnosi jeszcze zmiany do porządku obrad.

Wojciech Dołęga – poprosił o wprowadzenie do porządku obrad sesji punktu 12 tj. „Przyjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości diet dla radnych i sołtysów wsi za udział w pracach Rady Gminy”. Dodał, że ta zmiana jest pochodną wniosku, który w dniu wczorajszym został złożony na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej. Odczytał treść wniosku.

„Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa wnioskuje, o ponowne ustalenie wysokość diet dla radnych i sołtysów wsi za udział w pracach Rady Gminy. Proponujemy następujące stawki:

- 1. Dietę dla Przewodniczącego Rady Gminy w formie miesięcznego ryczałtu w wysokości 1.300 złotych.*
- 2. Dieta radnych za udział w sesji Rady Gminy i członków komisji za udział w posiedzeniu komisji 200 złotych.*
- 3. Dieta Wiceprzewodniczącego Rady Gminy za udział w sesji Rady Gminy i Przewodniczących stałych komisji Rady Gminy za prowadzenie posiedzeń komisji 250 złotych.*

Dieta sołtysa za udział w sesji Rady Gminy wynosi 130 złotych.”

Wojciech Dołęga – dodał, że gwoździ dopełnienia formalności byłaby zarządzona przerwa przez przystąpieniem do tego punktu, aby komisje spotkały się i wypracowały opinie do tej uchwały.

Robert Szpytma – stwierdził, że pod warunkiem, że wniosek zostanie przyjęty.

Krystyna Hundz-Bembenik – potwierdziła i dodała, że jeszcze pod warunkiem, że zostanie punkt wprowadzony do porządku obrad. Poprosiła o przegłosowanie proponowanej zmiany w porządku obrad.

Wyniki głosowania: za – 11, przeciw – 3, wstrzymało się – 1.

Zmiana **została** przyjęta.

Porządek obrad sesji po wprowadzonych zmianach przedstawiał się następująco:

1. Udzielenie informacji na temat scaleń gruntów w ramach PROW na lata 2014-2020 przez pracowników Podkarpackiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Rzeszowie.
2. Przyjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2017 rok.
3. Przyjęcie uchwały w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego.
4. Sprawozdanie z działalności ZEAP0 za 2016 rok.
5. Przyjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dzierżawę na okres 10 lat oraz odstąpienie od przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości stanowiącej własność Gminy Markowa.
6. Przyjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy partnerskiej pomiędzy Gminami: Grębów, Jasienica Rosielna, Majdan Królewski, Markowa, Niwiska, Ostrów, Sędziszów Małopolski w celu wspólnej realizacji projektu pn. „Rozwój OZE w Gminach: Grębów, Jasienica Rosielna, Majdan Królewski, Markowa, Niwiska, Ostrów, Sędziszów Małopolski”.
7. Sprawozdanie z realizacji programu profilaktyki przeciw uzależnieniom za 2016 rok.
8. Przyjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii w Gminie Markowa na lata 2017-2020.
9. Przyjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie na lata 2017-2021 w Gminie Markowa.
10. Przyjęcie uchwały w sprawie ustalenia dla terenu gminy Markowa liczby punktów sprzedaży napojów zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa).
11. Przyjęcie uchwały o zmianie uchwały w sprawie ustalenia opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola publiczne prowadzone przez Gminę Markowa.
12. Przyjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości diet dla radnych i sołtysów wsi za udział w pracach Rady Gminy.
13. Przedstawienie sprawozdania z działalności międzysesyjnej Wójta Gminy Markowa.
14. Przyjęcie protokołu sesji Nr XXXII/17.
15. Interpelacja i zapytania radnych.
16. Sprawy różne.

Ad 1. Udzielenie informacji na temat scaleń gruntów w ramach PROW na lata 2014-2020 przez pracowników Podkarpackiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Rzeszowie

Joanna Tarasik-Kraska – podziękowała panu Wójtowi Gminy za zaproszenie. Dyrektor Biura nie mógł przyjechać osobiście, ponieważ miał inne ważne sprawy. Powiedziała, że chce państwu przedstawić temat scalania gruntów, w jaki sposób scalenia są wykonywane w obecnej perspektywie PROW 2014-2020. Następnie przeszła do omawiania multimedialnej prezentacji. Podstawą prawną scaleń jest *ustawa z dnia 26 marca 1982 o scalaniu i wymianie gruntów*. Celem scalenia gruntów jest tworzenie korzystniejszych warunków gospodarowania w rolnictwie i leśnictwie poprzez poprawę struktury obszarowej gospodarstw rolnych, lasów i gruntów leśnych; racjonalne ukształtowanie rozłogów gruntów; dostosowanie granic nieruchomości do systemów melioracji wodnych dróg oraz rzeźby terenu. Takie cele są zapisane w ustawie scaleniowej. Scalenie ma na celu poprawę pracy rolnika i robiony jest tylko i wyłącznie dla niego. Z pewnością państwu scalenia kojarzą się z komasacjami, ale był to inny czas i inaczej scalenia były wykonywane. Podstawową i wymierną korzyścią scalenia gruntów jest to, że postępowanie scaleniowe jest w 100% finansowane ze środków publicznych. Zatem rolnik, czyli potencjalny uczestnik scalenia nie wykląda swoich pieniędzy na ten cel. Podczas scalenia w terenie wytyczane są nowe granice działek ewidencyjnych i są stabilizowane punktami granicznymi. Głównym celem scalenia jest zmniejszenie liczby działek ewidencyjnych w danym gospodarstwie, w związku z czym średnia działki zwiększa się. Staramy się, żeby przybliżyć wszystkie grunty do siedliska co skutkuje skróceniem czasu przejazdu, a w związku z tym dodatnio wpływa na ponoszone koszty rolników. Racjonalne ukształtowanie gruntów poszczególnych pól umożliwia mechanizację rolniczą i uprawę pola. Niezbędne warunki jakie zainteresowana wieś musi spełnić, aby przystąpić do scalenia gruntów, to zgodnie z ustawą scaleniową, postępowanie scaleniowe może być wszczęte na wniosek większości właścicieli gospodarstw rolnych położonych na projektowanym obszarze scalenia lub na wniosek właścicieli gruntów, których obszar przekracza połowę powierzchni projektowanego obszaru scalenia (połowa danej wsi). Zanim przystąpi się do złożenia wniosku należy rozeznac wśród mieszkańców jakie jest ich zdanie. Jeżeli mniej niż połowa jest chętnych, to nie ma co przystępować do scalenia. Obecnie scalenia są robione w ramach rozwoju obszarów wiejskich na lata 2014-2020. Istnieje możliwość uzyskania pomocy finansowej na operacje scalenia gruntów. Prace scaleniowo- wymienne koordynuje i wykonuje samorząd województwa przy pomocy odpowiednich jednostek. W naszym województwie jest to Podkarpackie Biuro Geodezji i Terenów Rolnych w Rzeszowie, które działa w ramach jednostki budżetowej. Według naszego doświadczenia, aby zacząć prace scaleniowe należy zorganizować zebranie wiejskie, na którym powinni być obecni przedstawiciele Starostwa Powiatowego, dlatego że to Starosta wykonuje scalenia więc jego przedstawiciel posiada wiedzę w jaki sposób będzie to wyglądało. Niewątpliwie na takim spotkaniu muszą być obecni przedstawiciele Urzędu Gminy, sołtysi, przedstawiciele Rady Sołeckiej oraz przedstawiciele Podkarpackiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych, ponieważ jesteśmy bezpośrednimi wykonawcami (według ustawy nie ma możliwości, aby ktoś inny wykonywał scalenie). Może być scalona cała miejscowość, kilka miejscowości sąsiadujących ze sobą ale również część jednej miejscowości. Wyrażenie chęci udziału w scaleniu musi być zapisane na odpowiednich wnioskach (takie wnioski dla państwa przywieźliśmy). Poradziła,

aby skonsultować się ze starostwem, ponieważ oni są odpowiedzialni za ten proces. Każdy z uczestników scalenia na wniosku wyraża swoją wolę, że chce żeby jego grunty były poddane scaleniu. Po zebraniu tych wniosków, należy zwrócić się z formalnym wnioskiem do Starosty o przeprowadzenie scalenia gruntów i wtedy pojedyncze wnioski od właścicieli gruntów również należy przekazać. Właściwe byłoby rozeznanie się u Starosty o możliwości finansowanie scalenia gruntów. W województwie podkarpackim zostały jeszcze środki (niewielkie, ale prawdopodobnie na państwa miejscowość jeszcze wystarczyłyby) na wykonanie scalenia. Starosta wtedy rozezna się jakie są możliwości i ewentualnie przystąpi do naboru wniosków. Kiedy będzie drugi nabór nie wiadomo. Jeden nabór wniosków był już w obecnej perspektywie (początek ubiegłego roku) i do tego naboru przystąpiło 14 miejscowości, z tego 12 miejscowości zakwalifikowało się. Najważniejszym wyznacznikiem, żeby móc się zakwalifikować do naboru, to jest procent wniosków. Jeżeli w danej miejscowości jest powyżej 50% chętnych, to my jako Biuro zdajemy sobie sprawę, że nie ma sensu w to wchodzić. Dwie z miejscowości, które nie zakwalifikowały się, nie posiadały pełnej dokumentacji. Jeżeli wnioski zostaną zebrane i przekazane do Starosty, zostanie wyrażona chęć Starosty na rozpoczęcie postępowania, to należy się zwrócić do Biura Geodezji o wykonanie niezbędnych załączników do złożenia wniosku. Niezbędnym załącznikiem są założenia do scalenia gruntów. Wykonuje je geodeta projektant upoważniony przez Starostę dla danej miejscowości, który chodzi po miejscowości i rozmawia z mieszkańcami. On nie projektuje sam, ponieważ robi to dla mieszkańców i najczęściej odbywa się to przy współudziale Rady Sołeckiej, która zna daną miejscowość, specyfikę i to Rada doradza geodecie np. którądy powinna przebiegać droga. Geodeta opracowuje dokumentację i przedstawia ją Radzie Sołeckiej, która opiniuje i później te założenia przekazywane są do Starosty. Starosta zbiera niezbędne materiały, które m.in. dotyczą spraw środowiskowych i to wszystko dosyć długo trwa w czasie, zatem jeżeli dana miejscowość chce wziąć udział w tej perspektywie (zakończenie w 2020 roku, ale jeszcze plus 3 lata), to należy się w miarę szybko do tego zabierać. Oprócz dokumentacji geodezyjnej i projektu scalenia gruntów jest też zagospodarowanie po scaleniowe, które jest wymiernym wyznacznikiem scalenia, ponieważ trudno rolnikom mówić, że będą mieć uporządkowaną ewidencję. Dla rolników jest ważne to, że będą mieć odjazd do każdej działki po scaleniowej, że działka będzie miała racjonalny kształt, że działki prawdopodobnie przybliżą się do ich siedliska, że gospodarze, którzy są z innej miejscowości, a na tym terenie mają grunty mogą mieć przybliżone, albo przeniesione do swojej miejscowości. O pomoc finansową może się ubiegać Starosta, ponieważ on jest beneficjentem środków, państwo jako lokalna władza możecie się tylko zwrócić do Starosty. W poprzedniej perspektywie programowania (w latach 2007-2013) koszt wykonania 1 ha projektu scalenia gruntów wynosił 500 euro, a w tej chwili ten koszt wynosi maksymalnie 800 euro. Dla zagospodarowania po scaleniowego poprzednio koszt wynosił 900 euro, a w tej chwili koszt wynosi maksymalnie 2000 euro. Kurs euro jest podawany na dzień naboru wniosków. Rozporządzenie Ministra Rozwoju Wsi dotyczy bezpośrednio możliwości uzyskania pomocy finansowej, tego jakie trzeba spełniać warunki oraz co trzeba zrobić po scaleniu, żeby pomoc finansowa nie musiała być zwracana. Dodaje, że jeżeli chcieliby państwo uzyskać szersze informacje na przykład dotyczące wykonawstwa czy naboru wniosków, czy procesu scaleniowego to warto zwrócić się do Ministerstwa Rolnictwa, ponieważ ono jest bezpośrednio nad Marszałkiem, który wykonuje i koordynuje proces. Warto też rozmawiać z Marszałkiem Departamentu Geodezji, ale przede wszystkim z Departamentem Rozwoju Obszarów Wiejskich,

który bezpośrednio zajmuje się scaleniami i rozpatruje wnioski. Należy rozmawiać ze Starostą, który ma scalenie wykonywać. Jeżeli państwo decydowałibyście się lub chcieli zasięgnąć informacji, to służymy swoją wiedzą i doświadczeniem. Powiedziała, że nie będzie wchodzić w temat wykonawstwa, ponieważ to już informacja bardziej dla miejscowości, którzy wiedzą, że na pewno będą brać udział w scaleniu. Zapytała czy ktoś z państwa ma jakieś pytania.

Robert Szpytma – zapytał jak traktowane są grunty, które nie mają uregulowanej księgi wieczystej.

Karol Kamiński – odpowiedział, że takie grunty też wchodzi w rachubę, tylko trzeba ustalić spadki. Jeżeli jest pierwszy spadek ustalony, to my ten spadek bierzemy pod uwagę. W przypadku kiedy nie ma masy spadkowej, to grunty pozostają bez zmian.

Robert Szpytma – zapytał czy pozostają w tym miejscu, w którym są.

Karol Kamiński – odpowiedział, że ciężko powiedzieć. Może być przeniesione w inne miejsce, jeżeli przykładowo przez grunt będzie projektowana droga, to będziemy musieli go przenieść.

Józef Niemczak – zapytał co w przypadku lasów.

Andrzej Żelazny – zapytał o założenie ksiąg wieczystych.

Karol Kamiński – odpowiedział, że jest to robione na koszt Starosty, a państwa zadaniem będzie tylko podpisać przez właścicieli wnioski. Wnioski są wypełniane i automatycznie składane do sądu. To wszystko działa „z urzędu”, jedynym minusem jest udanie się do Starosty i podpisanie wniosku. Powiedział, że w przypadku upraw wieloletnich, czyli lasów (nazywamy to niezmiennikiem) ustala się granice i zazwyczaj zostają w tym samym miejscu. Natomiast jeżeli właściciele chcą, to jest rzeczoznawca powoływany, który wycenia dany obszar i na tej podstawie zostaje właścicielowi wypłacony ekwiwalent. Zastrzegł, że każdy właściciel musi wyrazić na to wolę, nie ma czegoś takiego, że bez zgody likwiduje się.

Robert Szpytma – zapytał czy w przypadku, jeżeli dana osoba nie będzie ewidentnie chciała brać udziału w scaleniu, to czy jest taka możliwość, że jego grunty pozostają bez zmian, a wokół robi się scalenie.

Karol Kamiński – potwierdził, że tak może być z tym, że dodatkowo może zostać wyprostowana granica.

Robert Szpytma – zapytał czy to nie wstrzymuje całego scalenia.

Karol Kamiński – potwierdził.

Joanna Tarasik-Kraska – dodała, że jest to teoretycznie możliwe, ale nie koniecznie jest to rozsądne. Jeżeli składa się wniosek i podaje się powierzchnię, Starosta dostaje kwotę odpowiednią na daną powierzchnię, to on nie może tego później w trakcie zmieniać, ponieważ on te pieniądze defrauduje siłą rzeczy.

Robert Szpytma – powiedział, że jeżeli ktoś się zdecyduje raz, to do końca procesu musi być zdecydowany, ale jemu chodzi o to, jeżeli dana osoba od początku będzie przeciwna.

Joanna Tarasik-Kraska – powiedziała, że z doświadczenia wiemy, że zawsze jest ktoś od początku na nie, ale zazwyczaj scala się całą wieś (choć nie jest to obowiązkowe), ponieważ trudno jest wydzielić, kogoś fragmentarycznie, kto ma grunty w 10 kawałkach założymy. Ale scalenie wokół jest teoretycznie możliwe.

Robert Szpytma – dodał, żeby nie było sytuacji, że jedna osoba wstrzymuje całe przedsięwzięcie.

Joanna Tarasik-Kraska – powiedziała, że tak się nie dzieje. W każdej miejscowości byli przeciwnicy.

Robert Szpytma – zapytał czy struktura melioracyjna zostaje odtworzona.

Karol Kamiński – odpowiedział, że projektowane są nowe rowy melioracyjne.

Robert Szpytma – zapytał co z obszarami, na których nie było melioracji.

Karol Kamiński – odpowiedział, że jest możliwość zaprojektowania nowych rowów melioracyjnych, ale to Rada Sołecka podejmuje decyzję.

Robert Szpytma – zapytał co w przypadku drenów melioracyjnych.

Karol Kamiński – odpowiedział, że jeszcze nie spotkaliśmy się z ich wykonaniem.

Joanna Tarasik-Kraska – dodała, że scalenie ma swoje zakresy i nie możemy tego projektować.

Karol Kamiński – powiedział, że w ramach zagospodarowania po scaleniowego rowy projektujemy i kopimy, ale dreny to nie.

Robert Szpytma – zapytał czy na terenach gdzie była melioracja, a zostanie przeprowadzone scalenie, to zostanie ona przywrócona do takiego stanu jak przed scaleniem.

Karol Kamiński – odpowiedział, że zagospodarowanie terenu to zabezpiecza, ponieważ później Starosta sporządza projekt całego zagospodarowania, są odpowiednie osoby wyznaczone do projektowania rowów, mostków i dróg, na to jest robiony przetarg.

Robert Szpytma – zapytał kto nadzoruje firmę wykonującą.

Karol Kamiński – odpowiedział, że Starosta, ponieważ to on zleca roboty.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała jakie są szerokości projektowanych dróg.

Joanna Tarasik-Kraska – odpowiedział, że państwo o tym decydujecie. Są przepisy określające szerokości dróg. Znamy miejscowości w naszym województwie, gdzie drogi były bardzo szerokie. Najczęściej są to miejscowości pod Rzeszowem, gdzie mieszkańcy myślą, że w przyszłości prawdopodobnie powstaną drogi bardzo szerokie. Z tym, że jak przychodzi moment kiedy zabiera się kawałek gruntu na drogę, to wtedy właściciele zastanawiają się czy to ma sens.

Karol Kamiński – dodał, że każdy chce mieć dojazd do pól drogą gminną, ale nie każdy chce na to oddać swoją ziemię.

Robert Szpytma – zapytał czy wytyczone drogi przechodzą na własność gminy.

Joanna Tarasik-Kraska – potwierdziła.

Wójt Gminy - zapytał jaki jest układ powstałego pasa drogowego. Czy to zawsze jest jezdnia i po obu stronach rowy. I od czego to zależy.

Joanna Tarasik-Kraska – odpowiedziała, że to zależy od państwa, ponieważ to wy wiecie co wam jest potrzebne w danej miejscowości oraz od tego ile jest przeznaczonych pieniędzy. Państwo wiecie, które drogi są najbardziej uczęszczane, a które mniej i na których będzie konieczna nakładka asfaltowa, a na których tylko żwir. Zawsze na początku rozmów o scaleniu prezentowane jest, że powstaną asfaltowe drogi, ale to trzeba wziąć na rozsądek, ponieważ drogi prowadzące do pól nie wszystkie muszą być asfaltowe.

Wójt Gminy – zapytał jak wygląda przekrój poprzeczny utwardzonej drogi, który jest zazwyczaj stosowany.

Joanna Tarasik-Kraska – odpowiedziała, że nie może się do tego odnieść, ponieważ nie jest drogowcem i chcąc coś wyjaśnić na ten temat mówiłaby coś o czym nie wie.

Karol Kamiński – dodał, że do tej pory odbywało się to tak, że Starosta zlecał to na przetargu jakiejś firmy, firma projektowa robiła cały projekt, a później to dopiero szło na przetarg. To wszystko jest w ramach zagospodarowania po scaleniowego więc gminę tak naprawdę nic nie interesuje. Dodał, że wie z doświadczenia, że odbywa się to tak, że gmina zwraca się z prośbą, aby np. drogę za domami wykonać asfaltową, a pozostałe tylko lekko żwirem, albo zrobimy wszystkie drogi żwirem tylko dajmy go grubiej.

Joanna Tarasik-Kraska – powiedziała, że pieniądze są ograniczone. Ilość powierzchni razy 2 tys. euro razy przelicznik około 4, to wychodzą grube miliony, ale jak zaczyna dzielić się kilometraż dróg i wyznaczenie lepszej drogi, to tych dróg wychodzi niewiele. Chociaż w tej perspektywie pieniędzy jest praktycznie dwa razy więcej i są one tylko i wyłącznie na zagospodarowanie po scaleniowe. Nie wie jaka jest zasobność państwa gminy, ale dla niektórych jest to jedyny ratunek, żeby zrobić drogę.

Stanisław Winiarski – powiedział, że w ramach projektu pokrywane jest 100% kosztów kwalifikowanych, zapytał czy są jeszcze jakieś inne koszty niekwalifikowane, które pokrywa rolnik.

Joanna Tarasik-Kraska – zaprzeczyła. Koszty kwalifikowane są w 100% pokrywane. Wcześniej było inaczej odnośnie podatku vat, ale to tak naprawdę dotyczy Starosty, ponieważ to od dostaje pieniądze i nimi rozporządza. Zatem Starosta jest bardzo kontrolowany i w tej chwili są ogromne kary za to, jeżeli Starosta czegoś nie dopilnuje, bądź nie dotrzyma. Do tej pory nie spotkała się z taką sytuacją, że rolnik chciałby finansowo uczestniczyć w procesie scalenia.

Robert Szpytma – zapytał jeżeli obszar scalenia obejmuje powierzchnie zabudowy, to dokąd jest ono wykonywane.

Joanna Tarasik-Kraska – odpowiedziała, że scalenia sięga na całą wieś z tym, że grunty zabudowane mogą być scalane na wniosek. Ustalamy granicę ewentualnie prostując ją, ale nie przemieszczamy nikogo, ponieważ jest to niezmiennik projektowy.

Karol Kamiński – powiedział, że na życzenie i pod zgodą obu właścicieli można prostować granice.

Robert Szpytma – zapytał czy możliwe byłoby zrobienie drogi na terenie wioski, która nie dochodzi do pól.

Joanna Tarasik-Kraska – potwierdziła. Dodała, że warto porozumieć się z miejscowościami i Starostami, którzy przystąpili do procesu scalenia. Starosta Przeworska wykonuje bardzo dużo scaleń, dobrze się z nimi współpracuje i oni mają doświadczenie. Starostwo Jarosławskie, Mieleckie czy Leżajskie też ma doświadczenie.

Tadeusz Trojnar - powiedział, żeby scalenie miało realny sens, to potrzebne jest poparcie 60%, tylko zapytał czy mieszkańców w ogóle czy rolników.

Joanna Tarasik-Kraska – odpowiedziała, że są dwa sposoby i przyjmuje się to co jest korzystniejsze. Wniosek Starosty do Marszałka wygląda w ten sposób, że są dwie rubryki i który z tych procentów (czy większość właścicieli gruntów rolnych położonych na obszarze scalenia lub na wniosek tyłu właścicieli gruntów, których obszar przekracza połowę powierzchni danej miejscowości) jest większy ten jest brany do oceny. Za wyższy procent dostaje się większą liczbę punktów. To zdecydowanie jest najważniejsze, aby uzyskać pomoc finansową. Z doświadczenia wiemy, że im większy procent tym bardziej mieszkańcy są zainteresowani, ale pół na pół to nie jest dobry pomysł.

Robert Szpytma – zapytał czy jeżeli połowa wioski zdecyduje się na scalenia, a druga połowa nie, to czy można wykonać scalenie.

Joanna Tarasik-Kraska – odpowiedziała, że jak najbardziej można. Dodała, że państwa powiecie jest miejscowość Krzemienica. Tam miało być wykonywane scalenie wokół autostradowe. Te scalenia są w pewnym sensie narzucane, ponieważ wymagana jest zgoda Rady Sołeckiej. Była na tamtym terenie wykonana dokumentacja i był taki okres, że mieszkańcy bardzo protestowali przeciw scaleniom, a w tej chwili zebrano się kilka osób, z powierzchnia do 50 ha i właściciele tych

gruntów pozbiali wnioski i przystąpili do pierwszego naboru, ale odpadli przez brak kompletnej dokumentacji, ale wie, że do drugiego naboru będą przystępować. Mieszkańcy zdają sobie sprawę, że za pieniądze, których nie mają mogą sobie wybudować drogę. Pewna pani będąca właścicielką jednego z tych gruntów osobiście się do zgłosiła do Biura Geodezji i sama zajęła się złożeniem wniosku do Starosty (Starosta nie może odmówić, musiałby mieć mocne argumenty, żeby odmówić scalenia).

Robert Szpytma – zapytał czy w poprzednich latach były przesunięcia środków w Polsce.

Joanna Tarasik-Kraska – odpowiedziała, że teoretycznie wszędzie był zapis, że jest alokacja środków, czyli np. z województwa gdzie się nie wykonuje scaleń przesuwa się środki na inne województwo, które wykonuje scalenia. Odkąd pracuje jeszcze nie miała do czynienia z taką sytuacją. Poprzednio gdy była perspektywa 2007-2013, a poprzednio SPO, to pieniądze były przesuwane w danym województwie na inne działania, ponieważ żaden marszałek nie odda przyznanych mu pieniędzy. Prawdopodobnie teraz środki mają być przesuwane, ale to nie jest potwierdzona informacja.

Wójt Gminy – zapytał jak wygląda postępowanie jak już jest przygotowany projekt scalenia, jak mieszkańcy są informowani gdzie leży ich działka.

Karol Kamiński – odpowiedział, że w całym procesie scalenia daną osobę wzywa się przynajmniej z 5 razy. Osoba ta jest informowana od samego początku do samego końca. Jedynym problemem jest, to że mieszkańcy mają w ewidencji nieaktualne adresy. Właściciele gruntów mogą odnieść się do zaprojektowanych działek, pokazuje się też w terenie działki, jeżeli komuś się nie zgadza, to może złożyć odwołanie od projektu. Komisja (członkowie Rady Sołeckiej, gmina, starostwo, wykonawca) każdego indywidualnie rozpatruje, ponieważ nie może nic z góry narzucić.

Joanna Tarasik-Kraska – dodała, że jednym z etapów procesu scalenia jest zebranie „życzeń”. Wykonawca każde życzenie bierze pod uwagę z tym, że nie każde może być spełnione. Spotykamy się np. z Biurami z Białegostoku i u nich robi się trzeci raz scalenie, uczestników jest 40, a każdy z nich ma grunty o ogromnym areale. Oni patrząc na nas (podkarpacie) nie mogą uwierzyć, że tak to funkcjonuje.

Karol Kamiński – powiedział, że był taki przypadek gdzie do scalenia było 300 ha, a było ponad 1200 uczestników. Wtedy około 10 osób odwołało się od projektu scalenia.

Joanna Tarasik-Kraska – zadajemy sobie sprawę, że ludzie odwołują się nie podając, żadnych argumentów, ale mają do tego prawo. Właściciele są pozytywnie zainteresowani scaleniem do momentu, aż narusza się ich własność.

Jacek Szylar – zapytał jak będzie wyglądało scalenie jak na obszarze jest dużo potoków i lasów.

Joanna Tarasik-Kraska – powiedziała, że najczęściej jest tak, że przebieg potoków w mapie ewidencyjnej jest inny niż w rzeczywistości.

Karol Kamiński – powiedział, że najczęściej reguluje się stan aktualny danej rzeki, graniczniki są zakopywane i tego nie ruszamy.

Jacek Szylar – powiedział, że na naszym terenie potoki są pozarastane drzewami.

Karol Kamiński – powiedział, że to już się decyduje podczas zagospodarowania terenu. Jeżeli są środki, to można wyciąć drzewa i wyrównać teren.

Jacek Szylar – powiedział, że na polach w gminie Markowa nie ma równego terenu.

Witold Słupek – dodał, że różnica terenów wynosi niekiedy do 4 metrów.

Joanna Tarasik-Kraska – powiedział, że robiliśmy scalenia w Hłudnie, Harcie i tam też były różne tereny. Często jest tak, że nie zabierze się temu, kto miał pole na „górkach”, a da się innemu, który miał wcześniej na równinie. Grunty są szacowane przez geodetę, który ustala ile dany grunt ma punktów. Ten szacunek jest przedstawiany do wiadomości, a potem akceptowany. Każde gospodarstwo będzie miało swoje punkty i to gwarantuje, że po scaleniu otrzyma się grunty w innym miejscu, ale za tą samą ilość punktów. Nie jest tak, że jeden rolnik będzie mocno pokrzywdzony, a drugi mniej. Istnieją również dopłaty, ponieważ przy scaleniu jest możliwość powiększenia swojego gospodarstwa. W państwa miejscowości na pewno są młodzi rolnicy i w podeszłym wieku, którzy być może chcieliby się wyzbyć gruntów. W trakcie procesu scalenia spisywany jest wniosek, że jeden przekazuje działkę na rzecz drugiego.

Robert Szpytma – zapytał jak wygląda ustalenie wartości gruntów między tymi rolnikami.

Karol Kamiński – odpowiedział, że geodeta wykonuje szacunek gruntów. Na przykład w terenach około budowlanych działka będzie za 100 punktów.

Robert Szpytma – powiedział, że może nastąpić zmiana z budowlanki na rolnej.

Karol Kamiński – powiedział, że może nastąpić, ale jeżeli rola na przykład była za 60 punktów, to ktoś dostanie dwa razy więcej.

Joanna Tarasik-Kraska – dodała, że są dopuszczalne wartości. Na przykład rolnik miał za 100 punktów gospodarstwo i po scaleniu powinien dostać też za 100 punktów.

Karol Kamiński – powiedział, że dopuszczalne jest 20% pomniejszone lub powiększone gospodarstwo.

Joanna Tarasik-Kraska – powiedział, że jeżeli danemu rolnikowi nie da się wydzielić działki idealnie w jego punktacji, to punkty przeliczane są na pieniądze i wtedy danemu rolnikowi płaci się. To wszystko jest mocno obostrzone przepisami.

Wójt Gminy – zapytał czy na etapie scalania projektujecie państwo jakieś zadrzewienia śródpolne.

Joanna Tarasik-Kraska – odpowiedziała, że teraz takie projekty gdzie są zadrzewienia i wszystko co jest związane z ekologią i ochroną środowiska są dodatkowo punktowane. Jest dodatkowo 10 punktów za to, a w skali punktów to jest dużo. Z tym, że Starosta musi czuwać nad tym przez 5 lat, alby zadrzewienia nie zostały zlikwidowane.

Jacek Szylar – dodał, że w Markowej są naturalne zadrzewienia śródpolne.

Joanna Tarasik-Kraska – powiedziała, że środki są unijne i Unia pilnuje, aby do 5 lat zostało zachowane. Przy scaleniach można na przykład powiększyć obszar cmentarza czy przy remizie wyznaczyć większy parking. Nie znam specyfiki miejscowości Markowa, ale to o czym mówiłam, to jest na bieżąco wykonywane.

Adam Bawor – zapytał czy w trakcie procesu scalenia można przekwalifikować działki na budowlane.

Karol Kamiński – odpowiedział, że na przeklasyfikowanie działek są osobne przepisy prawne, także przy scaleniu nie można. Możemy jedynie zaprojektować przyszłościowe działki budowlane.

Robert Szpytma – zapytał czy gmina może zakupić działki pozyskane w procesie scalenia.

Joanna Tarasik-Kraska – odpowiedziała, że tak, ponieważ gmina jest uczestnikiem procesu gdyż posiada działki i ma takie same prawa jak każdy rolnik.

Robert Szpytma – powiedział, że powstałe drogi mają określoną wartość więc zapytał czy jest to jakoś szacowane.

Karol Kamiński – powiedział, że do tej pory jak było robione, wychodzi że średnio każdy rolnik oddaje od 1% do 3% gruntów, ale za to ma zaprojektowaną drogę bezpośrednio do pola.

Joanna Tarasik-Kraska – dodała, że rolnicy niby wiedzą, że zostanie im troszkę pomniejszone, ale w momencie kiedy przeznaczają się na drogi, to są różne podejścia. Jest to także zrozumiałe na przykład jeżeli chodzi o ojcowiznę, ale tak to wygląda.

Wójt Gminy – zapytał czy jest jakiś przepis regulujący jak długo po scaleniu trzeba być właścicielem gruntu.

Joanna Tarasik-Kraska – odpowiedziała, że nie ma takiego przepisu. Plussem jest to, że po scaleniu grunty są zwolnione do 3 lat z podatku.

Karol Kamiński – dodał, że w pierwszym roku opłata jest 0%, w drugim 25%, w trzecim 50%, a później już 100%. Działkę po scaleniu sprzedać można w każdej chwili. W trakcie procesu scalenia też można wykonywać obrót nieruchomościami, ale wtedy za zgodą kierownika zespołu scaleniowego.

Jacek Szylar – stwierdził, że gmina wtedy traci dochody z podatku.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że gmina 60 tys. zł traci, ale zyskuje drogi i inne rzeczy.

Józef Niemczak – dodał, że gmina na tym też zyska, ponieważ będzie miała wszystkie drobne działki scalone.

Jacek Szylar – stwierdził, że nie gmina tylko mieszkańcy.

Robert Szpytma – powiedział, że poprawi się struktura budżetu, ponieważ wartość środków trwałych wzrasta.

Joanna Tarasik-Kraska – dodała, że minusem jest to, że gmina później musi o powstałe drogi dbać. Dodała, że scalenie jest korzystne, ale nie wątpliwie jest to dosyć trudny proces, ponieważ biorą w nim udział rolnicy. Temat jest pod przemyślenie, byłam u państwa 3 lata temu i wiem, że temat krąży, ale byli też przeciwnicy i to jest normalne. Małe wsi w powiecie przeworskim też są niechętnie, ale jeżeli jest już decyzja, która zatwierdza proces, to są głosy mieszkańców, którzy mówią, że gdybyśmy wiedzieli jak to wygląda, to byśmy się tak nie zachowywali.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że powiat przeworski jest nam mniej znany więc zapytał jak to wygląda w powiecie łańcuckim.

Joanna Tarasik-Kraska – odpowiedziała, że w trakcie jej kariery zawodowej w tym powiecie nie było za dużo scaleń wykonywanych. Planowane były duże scalenia wokół autostradowe i były mocne sprzeciwy (też w związku z tym, że mieszkańcy nie byli zadowoleni z samego przebiegu autostrady) i nie doszło do skutku. W tej chwili wie, że odzywają się do Starosty odnośnie scaleń. Bardzo ważne jest nastawienie Starosty.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy ktoś z państwa chciałby jeszcze o coś zapytać. W związku z barakiem pytań podziękowała przedstawicielom Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Rzeszowie za wyczerpującą i przejrzystą informację na temat scaleń i wymiany gruntów.

Przedstawiciele Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Rzeszowie opuścili salę obrad.

Ad 2. Przyjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2017 rok.

Krystyna Hundz-Bembenik – poprosiła o odczytanie wniosku złożonego na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej.

Wojciech Dołęga – odczytał treść wniosku Nr 1 z dnia 22 lutego 2017 r.

„Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa wnioskuje, o zwiększenie wydatków w kwocie 30 000 zł na finansowanie kosztów realizacji projektu Odnawialne Źródła Energii dla mieszkańców Gminy Markowa. Proponujemy finansowanie ze zmniejszenia planowanych wydatków majątkowych przeznaczonych w dziale 900 Gospodarka Komunalna i Ochrona Środowiska na opracowanie dokumentacji projektowo - kosztorysowej na przebudowę i modernizację oczyszczalni ścieków we wsi Markowa o kwotę 21 300 zł. Z wydatków majątkowych przeznaczonych w dziale 900 Gospodarka Komunalna i Ochrona Środowiska na budowę sieci wodociągowej w miejscowościach Tarnawka i Husów etap IV w kwocie 8 700 zł, z tego ze wsi Husów 7 200 zł i ze wsi Tarnawka 1 500 zł.”

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że ustosunkowanie się do tego wniosku będzie zmianą w chwale budżetowej, ponieważ nie na wszystkich komisjach było to wyjaśnione. Musi być zabezpieczona kwota 30 tys. zł na finansowanie kosztów realizacji projektu OZE dla mieszkańców gminy Markowa. Komisja Rewizyjna złożyła wniosek, który można będzie (o ile będzie nasza wola) wprowadzić do uchwały w sprawie zmian budżetu. Zapytała czy proponowane środki są jedynymi, które można wziąć z budżetu.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy, są to jedyne środki.

Robert Szpytma – zapytał czy środków nie można wziąć z rezerwy.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że z rezerwy finansowej nie możemy przeznaczyć środków.

Robert Szpytma – zapytał czy możemy teraz wziąć z proponowanych działów środki, a później w ciągu roku uzupełnić.

Teresa Flejszar – potwierdziła.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że jeżeli będą dodatkowe dochody, to kwotę przeznaczymy na uzupełnienie.

Teresa Flejszar – dodała, że można nawet złożyć wniosek o uzupełnienie.

Robert Szpytma – powiedział, żeby potem nie brakło środków na te zadania, z których teraz weźmiemy.

Andrzej Żelazny – powiedział, że na wcześniejszej sesji została podjęta uchwała, że przystępujemy do realizacji OZE. Było powiedziane, że jeżeli zbieramy więcej jak 100 wniosków, to weźmiemy udział w programie. W uzasadnieniu było napisane, że będą potrzebne środki na zapewnienie obsługi i stworzenie dokumentów aplikacyjnych. Do 16 stycznia 2017 roku był prowadzony nabór wniosków. Było zadecydowane, że mamy szukać partnerów do projektu. W dniu 6 lutego 2017 roku na grupie inicjującej zgłosiło się 7 gmin, które postanowiły zawrzeć umowę partnerską. Na dzisiejszej sesji jest do przyjęcia projekt uchwały partnerskiej w celu jej potwierdzenia. Konieczne jest zapewnienie środków finansowych na wycenę planowanych instalacji na terenie każdej gminy z osobna oraz na zapłacenie za wykonanie studium i inne. Wniosek mamy złożyć do 3 marca 2017 roku. Gmina Niwiska zobowiązała się być liderem. Bezpiecznie jest wziąć te środki na tych zadaniach, ponieważ te zadania do I półrocza 2017 roku nie będą realizowane.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała pani skarbnik jak mogłaby sformułować wniosek, który zabezpieczy na przyszłość, aby te środki przywrócić na tych działach.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że może być zapisany taki wniosek, że jeżeli będzie podział dodatkowych środków, to aby skierować je na te cele, z których zostały zabrane na realizację inwestycji OZE.

Krystyna Hundz-Bembenik – odczytała treść wniosku i zarządziła głosowanie.

„Rada Gminy Markowa wnioskuje, aby uzupełnić środki przeznaczone na realizację projektu z zakresu OZE w kwocie 30 tys. zł, z dodatkowych dochodów w trakcie roku budżetowego.”

Wyniki głosowania: za – 15, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Wniosek **został** przyjęty.

Krystyna Hundz-Bembenik – dodała, że mamy świadomość, że są to ważne zadania i nie można zrezygnować z tych kwot na rzecz innych, ponieważ są to niezakończone inwestycje.

Andrzej Żelazny – powiedział, że kwoty zostały wydzielone dla poszczególnych miejscowości procentowo, w zależności od ilości złożonych wniosków.

Jacek Szylar – zapytał czy nie należałoby najpierw przystąpić do uchwały partnerskiej, a później przeznaczyć pieniądze.

Wojciech Dołęga – wyjaśnił, że teraz dokonujemy zmian w budżecie i dlatego tak to jest zrobione.

Jacek Szylar - dodał, że logicznie byłoby najpierw przystąpić do uchwały partnerskiej, a później przeznaczyć pieniądze.

Krystyna Hundz-Bembenik – stwierdziła, że należałoby zmienić porządek.

Radosław Flejszar – powiedział, że jeżeli będzie wola radnych, to nie będzie miało to większego znaczenia, ale rzeczywiście kolejność logiczna będzie zaburzona.

Stanisław Winiarski – stwierdził, że umawialiśmy się na poprzedniej sesji, że jeżeli będzie potrzeba, to pieniądze zabezpieczymy.

Krystyna Hundz-Bembenik – zarządziła głosowanie nad wnioskiem złożonym przez Komisję Rewizyjną, który był wcześniej odczytany i który zmienia uchwałę budżetową (zwiększa wydatki w kwocie 30 tys. zł na finansowanie kosztów realizacji projektu OZE)

Wyniki głosowania: za – 15, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Wniosek **został** przyjęty.

Krystyna Hundz-Bembenik – poprosiła panią skarbnik o wyjaśnienie uchwały w sprawie zmian budżetu.

Teresa Flejszar – przedstawiła projekt uchwały w nowym brzmieniu, w związku ze zmianą pierwotnej uchwały (załącznik Nr 3 do protokołu). Podczas omawiania zmniejszenia planowanych wydatków na finansowanie kosztów realizacji projektu OZE dodała, że kwoty zostały podzielone procentowo według ilości złożonych wniosków z danej miejscowości. W Markowej jest to 71%, w Husowie 24%, a w Tarnawce 5%. Wydatki dotyczące zwiększenia w części oświatowej z subwencji ogólnej, którą otrzymaliśmy po uchwaleniu ustawy budżetowej na rok 2017, wprowadzamy po stronie wydatków, ponieważ po stronie dochodów zostały wprowadzone zarządzeniem przez pana Wójta. Wydatki te przeznaczamy tylko i wyłącznie na zadania oświatowe, związane ze zmianą finansowania kosztów wychowania przedszkolnego, przy podziale subwencji na ten rok. Przeznaczamy kwotę na specjalną organizację nauki i metod pracy dla dzieci i młodzieży w szkołach podstawowych, gimnazjach i przedszkolach.

Czesława Balawejder – powiedziała, że w przedszkolach jest 5 dzieci, które mają orzeczenia do kształcenia specjalnego. W zespole szkół w Husowie takich orzeczeń jest 12, a w zespole szkół w Markowej 7 orzeczeń.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że opinie dwóch komisji nie są całościowe, ponieważ na nich przedstawiana była pierwotna uchwała. Zapytała czy te dwie opinie

Komisji Spraw Społecznych i Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa są na tyle wiążące.

Maria Kielar – powiedziała, że przyjmując wniosek jednocześnie została wydana opinia.

Przewodnicząca poprosiła o przedstawienie opinii poszczególnych komisji. Wszystkie komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2017 rok.

Robert Szpytma – zapytał jaki był klucz podziału środków z subwencji na specjalne nauczanie.

Teresa Flejszar – powiedziała, że środki dzieliła księgowość CUW.

Czesława Balawejder – wyjaśniła, że w ubiegłym roku przy otrzymywaniu takich środków, były to środki znaczone w rozdziałach 80149 i 80150. W ramach przyznanej subwencji była to kwota, która musieliśmy zabezpieczyć w danym rozdziale.

Jadwiga Matecka – powiedział, że pytano dlaczego jest taka duża różnica w kwocie, jeżeli w Markowej jest nie dużo mniej dzieci z orzeczeniem, czym się kierowano przy podziale.

Czesława Balawejder – odpowiedziała, że inne środki przyznawane są dla dzieci, które mają orzeczenie o autyzmie, a takie są w Husowie.

Robert Szpytma – stwierdził, że radni widzą same liczby.

Krystyna Hundz-Bembenik – stwierdziła, że środki na dzieci, które mają autyzm są większe.

Czesława Balawejder – powiedziała, że nieraz większe nawet o 50 tys. zł.

Teresa Flejszar – dodała, że w zależności od stopnia niepełnosprawności.

Robert Szpytma – powiedział, że do każdej uchwały powinno być uzasadnienie.

Cecylia Cwynar – wyjaśniła, że może nie tyle chodzi o stopień niepełnosprawności, tylko o rodzaj schorzenia.

Czesława Balawejder – powiedziała, że w orzeczeniach z poradni pedagogicznej są napisane stopnie niepełnosprawności.

Krystyna Hundz-Bembenik – dodała, że poradnie pedagogiczne dają dokument do szkoły, który się honoruje.

Przewodnicząca odczytała projekt uchwały i zarządziła głosowanie nad jego przyjęciem.

Wyniki głosowania: za – 15, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Uchwała Nr XXXIII/131/17 Rady Gminy Markowa w sprawie w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2017 rok została przyjęta.

Załącznik Nr 4 do protokołu.

Po głosowaniu przewodnicząca przystąpiła do omawiania następnego punktu porządku obrad sesji.

Ad 3. Przyjęcie uchwały w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego.

Czesława Balawejder – przedstawiła projekt uchwały.

Przewodnicząca poprosiła o przedstawienie opinii poszczególnych komisji. Wszystkie komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję. W związku z brakiem pytań odczytała projekt uchwały i zarządziła głosowanie nad jego przyjęciem.

Wyniki głosowania: za – 15, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Uchwała Nr XXXIII/132/17 Rady Gminy Markowa w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego została przyjęta.

Załącznik Nr 5 do protokołu.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że niniejsza uchwała zostanie przekazana Podkarpackiemu Kuratorium Oświaty oraz Związkowi Nauczycieli do zaopiniowania. Po głosowaniu przewodnicząca przystąpiła do omawiania następnego punktu porządku obrad sesji.

Ad 4. Sprawozdanie z działalności ZEAPÓ za 2016 rok.

Czesława Balawejder – przedstawiła sprawozdanie (załącznik Nr 6 do protokołu). Podała w zaokrągleniu do tysiąca wydatki roczne z 2016 roku poszczególnych jednostek: ZEAPÓ 316,1 tys. zł, Zespół Szkół w Markowej 3 259 tys. zł., Zespół Szkół w Husowie 2 294,8 tys. zł, Przedszkole Nr 1 w Markowej 508,6 tys. zł, Przedszkole Nr 2 w Markowej 916,3 tys. zł, przedszkole Nr 1 w Husowie 537,9 tys. zł. następnie kontynuowała przedstawianie sprawozdania. Dodała, że likwidacja ZEAPÓ i utworzenie nowej jednostki o nazwie Centrum Usług Wspólnych daje możliwość połączenia obsługi ekonomiczno finansowej oświaty z innymi jednostki budżetowymi. Aktualnie wyzwaniem jednostek samorządu i wszystkich jednostek systemu oświatowego jest realizacja wprowadzonej reformy oświatowej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w związku z wygaszaniem gimnazjów. Należy odpowiednio dostosować sieć szkół i w odpowiednich terminach podjąć uchwały.

Jacek Szylar – zapytał jakie kryteria muszą być spełnione, żeby dziecko wymagało zapewnienia dowozu do szkoły.

Czesława Balawejder – odpowiedziała, że jeżeli dotyczy to dzieci w klasach od 0-IV, to 3 km z miejsca zamieszkania dziecka do szkoły, a w klasach od V, to 4 km.

Robert Szpytma – zapytał czy przedstawiona liczba nauczycieli w sprawozdaniu odnosi się również do pań pracujących w przedszkolu czy samych nauczycieli.

Czesława Balawejder – odpowiedziała, że podana liczba 83 odnosi się do wszystkich nauczycieli.

Adam Bawor – zapytał czy ci wszyscy nauczyciele są na pełnym etacie.

Czesława Balawejder – zaprzeczyła, tutaj podana została liczba osób.

Robert Szpytma – zapytał o ilość etatów.

Czesława Balawejder – odpowiedziała, że nie ma przy sobie odpowiednich danych, ale wynosi ona mniej więcej 78 etatów.

Robert Szpytma – zapytał czy panie z przedszkola są wliczone w liczbę etatów.

Czesława Balawejder – odpowiedziała, że są one wliczone w liczbę osób jako nauczyciele.

Robert Szpytma – powiedział, że przyrównuje do liczby dzieci i wychodzi, że na 10 dzieci jest 1 nauczyciel.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że trzeba wziąć pod uwagę nauczanie przedmiotowe i do każdej specjalizacji trzeba mieć przygotowanie i osobę. To są niuanse, których nie zmienimy i nowa reforma też nie zmieni. Statystyka i liczby są suche i nic nie mówią, a nieraz wręcz odwrotnie bardzo krzywdzą.

Robert Szpytma – wyjaśnił, że radni tylko takie liczby widzą, dlatego do nich się odnosi.

Stanisław Winiarski – dodał, że do wyliczeń należy jeszcze wziąć ilość godzin nauczania.

Jadwiga Małecka – dodała, że również przedmioty.

Po dyskusji przewodnicząca przystąpiła do omawiania następnego punktu porządku obrad sesji.

Ad 5. Przyjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dzierżawę na okres 10 lat oraz odstąpienie od przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości stanowiącej własność Gminy Markowa.

Ewa Śliż – przedstawiła projekt uchwały. Dodała, że 14 lutego wpłynął wniosek od kierownika ZKG w Markowej o wyrażenie zgody na zawarcie umowy dzierżawy z firmą Play na okres 10 lat oraz na zezwolenie od przetargowego trybu zawarcia umowy. Dzierżawa powyżej 3 lat wymaga uchwały Rady Gminy, która może też odstąpić od przetargowego trybu jej zawarcia. Działka będzie przeznaczona na budowę masztu telefonii komórkowej.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że robimy co możemy, żeby poprawa zasięgu stała się rzeczywistością.

Radosław Flejszar – dodał, że w Markowej prawdopodobnie ksiądz jest już po negocjacji z firmą Orange i T-Mobile.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że w przypadku działki w Tarnawce, to jest dopiero pierwszy krok, ponieważ pozostaje postępowanie administracyjne w Starostwie w Łańcucie. Będą wymagane zgody sąsiednich działek i pozwolenia.

Przewodnicząca poprosiła o przedstawienie opinii poszczególnych komisji. Wszystkie komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dzierżawę na okres 10 lat oraz odstąpienie od przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości stanowiącej własność Gminy Markowa.

Robert Szpytma – powiedział, że odstępując od przetargu tracimy możliwość „walki konkurencyjnej”. Zapytał czy jeszcze jakaś inna firma jest zainteresowana działką.

Ewa Śliż – odpowiedziała, że nie ma innej firmy.

Tadeusz Trojnar – dodał, że różni operatorzy są zainteresowani w różnych miejscach.

Robert Szpytma – dodał, że chodzi mu o to, aby nie pozbyć się możliwości negocjacji ceny za dzierżawę.

Przewodnicząca odczytała projekt uchwały i zarządziła głosowanie nad jego przyjęciem.

Wyniki głosowania: za – 15, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Uchwała Nr XXXIII/133/17 Rady Gminy Markowa w sprawie wyrażenia zgody na dzierżawę na okres 10 lat oraz odstąpienie od przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości stanowiącej własność Gminy Markowa została przyjęta.

Załącznik Nr 7 do protokołu.

Przewodnicząca przystąpiła do omawiania następnego punktu porządku obrad sesji.

Ad 6. Przyjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy partnerskiej pomiędzy Gminami: Grębów, Jasienica Rosielna, Majdan Królewski, Markowa, Niwiska, Ostrów, Sędziszów Małopolski w celu wspólnej realizacji projektu pn. „Rozwój OZE w Gminach: Grębów, Jasienica Rosielna, Majdan Królewski, Markowa, Niwiska, Ostrów, Sędziszów Małopolski”.

Andrzej Żelazny – przedstawił projekt uchwały. Powiedział, że w nawiązaniu do wcześniejszej uchwały Rady Gminy, o tym że Gmina Markowa przystępuje do złożenia wniosku aplikacyjnego. Po zakończeniu naboru wniosków zebraliśmy ich 115. W związku z tym, że było małe zainteresowanie mieszkańców i wnioski nie spełniały warunków ekonomiczno- technicznych, żeby można było samodzielnie składać, szukaliśmy współinwestorów na złożenie wspólnego wniosku na realizację projektu parasolowego. Po analizie zebrano się 7 gmin i w dniu 8 lutego 2017 roku odbyło się spotkanie w gminie Niwiska tych wszystkich gmin, na którym postanowiono (po głosowaniu), że Wójt Gminy Niwiska pani Elżbieta Wróbel będzie liderem projektu. Lider projektu będzie zobowiązany do obsługi finansowo ekonomicznej całego zadania. Zadanie będzie podzielone na części i każda z gmin wchodzących w partnerstwo będzie miała swój podział zadań. Po zawarciu umowy partnerskiej będą określone zasady funkcjonowania, udzielenie informacji i odpowiedzialności odnośnie złożenia wniosku aplikacyjnego oraz postępowania w przyszłości (jeżeli nasz wniosek zostanie zakwalifikowany) do przetargu na realizację robót. Będzie to jeden przetarg z podziałem na części. Gmina Markowa jako partnerzy będziemy płacić swoją część odnośnie wykonanych robót, w zależności od tego jaka będzie wartość zadania inwestycyjnego po przetargu i ilości zrealizowanych instalacji w poszczególnych gminach. Wszystkich urządzeń zawartych we wnioskach jest 133 (ponieważ była możliwość złożenia wniosku na więcej niż jedną instalację), w tym 113 instalacji fotowoltaicznej (5 instalacji o mocy 2,4 kW, 108 instalacji o mocy 3 kW). Na powietrzne pompy ciepła o mocy 2,3 kW zebraliśmy 14 wniosków oraz 6 kotłów na biomasę (4 o mocy 20 kW, 2 o mocy 25 kW). Wszystkie gminy wspólnie postanowiły, że nie będziemy aplikować na gruntowe pompy ciepła, ponieważ jest to niebezpieczne w realizacji. Na te instalacje złożone wnioski miała tylko gmina Sędziszów Małopolski i Gmina Markowa zatem zostało przegłosowane, że tych instalacji nie będziemy obejmować we wniosku aplikacyjnym. Można było zamienić we wniosku pompy gruntowe na powietrzne. Robiona jest wycena na obszarze gminy instalacji. Na podstawie orzeczeń technicznych nie wzięliśmy kilka osób, ale osoby te miały możliwość, ponieważ mogły złożyć oświadczenie, że połączyć dachową wymianę na blachę. Jeżeli uchwała

partnerska zostanie uchwalona, to w dniu jutrzejszym wszystkim mieszkańcom, którzy złożyli wnioski, wyślemy indywidualne pisma i napiszemy, że dana instalacja została ujęta we wniosku aplikacyjnym lub nie i wyjaśnimy dlaczego. W tej informacji napiszemy, że do miesiąca lipca Urząd Marszałkowski będzie oceniał wnioski i ogłosi listę rankingową. Na podstawie tej listy gminy będą mogły ogłosić przetarg. Po wynikach przetargu będziemy wiedzieć jaka będzie cena instalacji. Ustaliliśmy z wszystkimi gminami w partnerstwie, że 30% mieszkańcy ponoszą kosztów kwalifikowanych plus podatek VAT. Umowa partnerska jest przygotowana, a zostanie ona podpisana kiedy wszystkie gminy będą miały już uchwalone uchwały partnerskie. Umowa jest dość obszerna, ma 16 kartek. Gmina Niwiska stanęła na wysokości zadania, ponieważ przygotowała dobrą umowę partnerską. Zobowiązaliśmy się, że będziemy sprawdzać umowę, a nie ponosimy kosztów jej przygotowania. Współpraca dobrze się układa, pani Wójt Gminy Niwiska prosiła, aby zastanowić się jak te osoby, które pracują w Gminie Niwiska nad projektem wynagrodzić. Wszystkie gminy zobowiązały się, że jeżeli taka konieczność zajdzie, to przeznaczą środki. Nie będą one duże, ale żeby zrekompensować czas poświęcony nad wnioskiem aplikacyjnym.

Przewodnicząca poprosiła o przedstawienie opinii poszczególnych komisji. Wszystkie komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy partnerskiej pomiędzy Gminami: Grębów, Jasienica Rosielna, Majdan Królewski, Markowa, Niwiska, Ostrów, Sędziszów Małopolski w celu wspólnej realizacji projektu pn. „Rozwój OZE w Gminach: Grębów, Jasienica Rosielna, Majdan Królewski, Markowa, Niwiska, Ostrów, Sędziszów Małopolski”.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję. W związku z brakiem pytań odczytała projekt uchwały i zarządziła głosowanie nad jego przyjęciem.

Wyniki głosowania: za – 15, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Uchwała Nr XXXIII/134/17 Rady Gminy Markowa w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy partnerskiej pomiędzy Gminami: Grębów, Jasienica Rosielna, Majdan Królewski, Markowa, Niwiska, Ostrów, Sędziszów Małopolski w celu wspólnej realizacji projektu pn. „Rozwój OZE w Gminach: Grębów, Jasienica Rosielna, Majdan Królewski, Markowa, Niwiska, Ostrów, Sędziszów Małopolski” została przyjęta.

Załącznik Nr 8 do protokołu.

Przewodnicząca przystąpiła do omawiania następnego punktu porządku obrad sesji.

Ad 7. Sprawozdanie z realizacji programu profilaktyki przeciw uzależnieniom za 2016 rok.

Cecylia Cwynar – przedstawiła sprawozdanie (załącznik Nr 9 do protokołu).

W związku z brakiem pytań przewodnicząca zarządziła 15 min przerwy. Po upływie tego czasu wznowiono obrady sesji.

Ad 8. Przyjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii w Gminie Markowa na lata 2017-2020.

Cecylia Cwynar – powiedziała, że skończył się okres obowiązywania dotychczasowego programu, a obowiązkiem gminy jest uchwalenie nowego. Następnie przedstawiła projekt uchwały. Dodała, że członkom Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (GKRPA) przysługuje kwota 50 zł za udział w posiedzeniu Komisji oraz 100 zł za udział w kontrolach.

Przewodnicząca poprosiła o przedstawienie opinii poszczególnych komisji. Wszystkie komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii w Gminie Markowa na lata 2017-2020.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała na czym poległy kontrole, ile ich było oraz jaki zakres.

Cecylia Cwynar – odpowiedziała, że w składzie GKRPA istnieją podgrupy, które zajmują się realizacją poszczególnych zadań. Między innymi istnieje grupa, do której należy kontrola zasad sprzedaży napojów alkoholowych. Polega to na tym, że zawiadamia się podmiot, który będzie kontrolowany (tak wynika z ustawy). Niespodziewane kontrole może organizować policja.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy policja kontroluje na wniosek czy z własnej inicjatywy.

Cecylia Cwynar – odpowiedziała, że policja może też sama kontrolować.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy GKRPA może złożyć wniosek do policji.

Cecylia Cwynar – odpowiedziała, że raczej nie. Policja kontroluje na wniosek wtedy, jeżeli dzieje się coś niepokojącego.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy ktoś z mieszkańców może złożyć wniosek na policji.

Cecylia Cwynar – potwierdziła. Wtedy kontrola jest pod względem tego czy zasady są przestrzegane, jeżeli stwierdzi się nieprawidłowości, to wystawiany jest mandat na kupującego i sprzedającego alkohol. Jeżeli państwo macie zastrzeżenia i widzicie takie sytuacje, to możecie do policji zgłaszać. GKRPA podczas kontroli opiera się na Kodeksie Postępowania Administracyjnego i ustawy o działalności gospodarczej. Z kontroli sporządzane są protokoły.

Adam Bawor – stwierdził, że to tak jakby nie było kontroli.

Cecylia Cwynar – kontynuowała mówiąc, że w GKRPA jest jeszcze podgrupa, która zajmuje się opiniowaniem wniosków o pozwolenie na handel alkoholem odnośnie zachowania odległości. W komisji jest 5 osób i każda ma wyznaczony zakres obowiązków. Do zadań zasadniczych, czyli kierowaniem osób na leczenie, też zajmuje się tym osobna podgrupa.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytał ile osób w ostatnim roku podjęto leczenie i czy to leczenie było na wniosek rodziny czy komisji.

Cecylia Cwynar – odpowiedziała, że kiedyś podawała radnym taką informację, gdzie była opisana cała procedura leczenia. To nie jest tak, że komisja kieruje osoby na leczenie, kierujemy osoby, które mają poważny problem z uzależnieniem. Kierujemy na wniosek różnych osób, z tym że musimy mieć wniosek na piśmie. Może to być wniosek ustny, ale musi być wiadomo od kogo wpłynął, ponieważ konsekwencją złożenia wniosku jest uruchomienie całego postępowania, które kończy się

złożeniem wniosku do sądu. W sądzie wniosek musi spełniać określone wymagania więc musi być w nim zawarty opis sytuacji, opinia pracownika socjalnego i policji odnośnie osoby uzależnionej oraz badanie przez psychologa i psychiatrę. Wtedy taki wniosek z wszystkimi dokumentami kierowany jest do sądu. Wcześniej osoba uzależniona jest trzy razy wzywana do GOPS-u w celu przeprowadzenia rozmowy motywującej, żeby sama podjęła takie leczenie. Zdajecie sobie państwo sprawę, że to nie jest tak, że komuś można nakazać wyleczyć się. Dlatego jeżeli dana osoba ma dobre własne nastawienie i dużą motywację, to jest szansa na wyleczenie. W zeszłym roku na taką rozmowę było wezwane 18 osób. Wniosek kierowany jest do sądu, gdzie zapada orzeczenie, w którym jest stwierdzane czy ta osoba ma się leczyć przymusowo w trybie ambulatoryjnym czy w szpitalu. Takie orzeczenie ważne jest dwa lata i jeżeli w ciągu tych dwóch lata dalej osoba jest uzależniona, to orzeczenie się przedawnia i procedurę zaczynamy od nowa. 18 osób, o których wspomniała wcześniej są jakby „nowymi” osobami, a u ponad 30 osób przerabialiśmy ponownie procedurę. Małe wyniki nie zależą od pracowników socjalnych, jeżeli byłyby większe możliwości korzystania z pomocy danych instytucji, to wtedy mogłyby być większe efekty. Dodała, że w 2017 roku chcemy zatrudnić osobę, która pracuje jako terapeuta od uzależnień i chcemy z nią podpisać umowę. Pani byłaby raz w miesiącu w Markowej i raz w miesiącu w Husowie. Prowadziłaby taki punkt konsultacyjny dla osób, które są uzależnione, ale też i współuzależnione.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy leczenie osób uzależnionych pokrywa państwo.

Cecylia Cwynar – potwierdziła.

Adam Bawor – zapytał czy też państwo finansuje tych, którzy kierowani są przez GOPS.

Cecylia Cwynar – potwierdziła mówiąc, że GOPS opłaca wnioski do sądu i jest to dość znaczna kwota, w zeszłym roku zapłaciliśmy 4 tys. zł. Nieraz jest tak, że osoby nie zgłaszają się do psychologa i psychiatry więc sąd doprowadza takie osoby w trybie przymusowym na opinię i też wtedy my za to płacimy.

Adam Bawor – zapytał czy są informacje o tych osobach, wobec których sąd orzekł przymusowe leczenie, ile z nich się wyleczyło.

Cecylia Cwynar – odpowiedziała, że nie mamy takich informacji, rozeznajemy się w środowisku.

Adam Bawor – zapytał czy widać efekty.

Cecylia Cwynar – odpowiedziała, że efekty są negatywne w większości. Nie mamy na to wpływy czy, to coś daje czy nie. Takie jest postępowanie i jeżeli ktoś składa wniosek, to my musimy się nim zająć. Być może jest to mało skuteczne, ale tak to wygląda w naszym państwie. Osoba uzależniona może się leczyć prywatnie.

Krystyna Hundz-Bembenik – stwierdziła, że taka osoba musi chcieć się leczyć.

Cecylia Cwynar – dodała, że właśnie z tym jest największy problem.

Przewodnicząca odczytała projekt uchwały i zarządziła głosowanie nad jego przyjęciem.

Wyniki głosowania: za – 15, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Uchwała Nr XXXIII/135/17 Rady Gminy Markowa w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii w Gminie Markowa na lata 2017-2020 została przyjęta.

Załącznik Nr 10 do protokołu.

Po głosowaniu przewodnicząca przystąpiła do omawiania następnego punktu porządku obrad sesji.

Ad 9. Przyjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie na lata 2017-2021 w Gminie Markowa.

Cecylia Cwynar – powiedziała, że ta uchwała jest następstwem tej, którą przedstawiała wcześniej. Dotyczy przede wszystkim osób, które uwikłane są w alkoholizm i nie tylko, a dotyczy przeciwdziałania przemocy w rodzinach. Obowiązek przyjęcia takiego programu wynika z ustawy o przeciwdziałaniu przemocy. Następnie przedstawiła projekt uchwały. Według tego programu pracujemy z rodzinami, w których rodzinach jest przemoc. Pracujemy z ofiarami jak i ze sprawcami przemocy. Jest bardzo mało instytucji, które takim osobom by pomagały. Ciężka jest to praca, ponieważ nie mamy „narzędzi” do pracy z takimi osobami. Zazwyczaj osoby w rodzinie, które naznaczone są przemocą, powinny korzystać z pomocy psychologicznej, której nie ma i bardzo się trudno umówić do psychologa. Bardzo trudno jest pomagać tym osobom skutecznie, ponieważ nasza rozmowa z nimi nie jest wystarczająca, nie mamy odpowiedniego przygotowania do takiej pracy. Powołany jest zespół interdyscyplinarny, ale nie ma wypracowanego schematu działania. Chciała, aby radni zdali sobie z tego sprawę, że pomimo przepisów niewystarczająca jest jednak pomoc instytucji. Według tego programu pracujemy i są powoływane grupy do każdego zdarzenia, dotyczy to Niebieskich Kart, które w większości zgłasza policja. Wyzywane są osoby ogarnięte przemocą, ze spotkań spisywane są protokoły i jest doradzane tym osobom w jaki sposób mogą sobie pomóc oraz gdzie mogą uzyskać pomoc. Później sytuacja w rodzinie jest monitorowana przez policję i pracowników zespołu interdyscyplinarnego, po jakimś czasie karta jest zamykana, albo w jakiś sposób kontynuowana i ciągnie się przez dłuższy okres czasu. Niebieskich Kart w zeszłym roku było założonych około 18, pokrywa się to z tym rodzinami, w których jest alkohol.

Przewodnicząca poprosiła o przedstawienie opinii poszczególnych komisji. Wszystkie komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie na lata 2017-2021 w Gminie Markowa.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję. W związku z brakiem pytań odczytała projekt uchwały i zarządziła głosowanie nad jego przyjęciem.

Wyniki głosowania: za – 15, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Uchwała Nr XXXIII/136/17 Rady Gminy Markowa w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie na lata 2017-2021 w Gminie Markowa została przyjęta.

Załącznik Nr 11 do protokołu.

Po głosowaniu przewodnicząca przystąpiła do omawiania następnego punktu porządku obrad sesji.

Ad 10. Przyjęcie uchwały w sprawie ustalenia dla terenu gminy Markowa liczby punktów sprzedaży napojów zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa).

Tadeusz Trojnar – przedstawił projekt uchwały. Projekt uchwały jest podyktowany prośbami przedsiębiorców, pana Mariusza Bara i pana Kozika z Husowa, o zwiększenie limitu. Pisma przedsiębiorców mają państwo radni dołączone do projektu uchwały (załącznik Nr 12 do protokołu). Przedsiębiorcy argumentują, że jest to pewna dyskryminacja, że jedni mogą sprzedawać, a inni nie oraz blokowany jest ich rozwój. Proponowana zmiana uchwały jest w dwóch kierunkach. Jeden z nich, to zwiększenie ilości punktów teoretycznie o 3, a w praktyce o 4, ponieważ jeden punkt na gastronomię jest od wielu lat niewykorzystany. Druga zmiana, to zniesienie podziału na gastronomię i na sklepy. Śladem innych gmin tworzy się jeden limit, ponieważ często jest tak, że punkty na gastronomię w gminach wiejskich nie są wykorzystywane, a zapotrzebowanie jest na sklepy. W gminach miejsko wiejskich jest bardziej liberalne podejście, dla przykładu gmina Kańczuga (dwukrotnie większa liczba mieszkańców niż Markowa) ma 55 punktów, co daje w przeliczeniu 1 sklep na 226 mieszkańców. Gmina Markowa ma 1 sklep na 653 mieszkańców. Są też takie gminy gdzie również przy większej ilości mieszkańców (gmina Białobrzegi) od wielu lat są tylko 3 punkty.

Krystyna Hundz-Bembenik – poprosiła o odczytanie opinii gminnej komisji rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Cecylia Cwynar – odczytała opinię GKRPA (załącznik Nr 13 do protokołu).

Przewodnicząca poprosiła o przedstawienie opinii poszczególnych komisji.

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie ustalenia dla terenu gminy Markowa liczby punktów sprzedaży napojów zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) wraz ze złożonym wnioskiem.

Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Rady Gminy Markowa nie wyraziła opinii odnośnie projektu uchwały w sprawie ustalenia dla terenu gminy Markowa liczby punktów sprzedaży napojów zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa).

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie ustalenia dla terenu gminy Markowa liczby punktów sprzedaży napojów zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa).

Przewodnicząca poprosiła o odczytanie wniosku komisji Spraw Społecznych.

Barbara Flejszar – odczytała wniosek Komisji Spraw Społecznych z dnia 21 lutego 2017 roku.

„Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa wnioskuje o ustalenie 11 punktów sprzedaży napojów zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) dla terenu Gminy Markowa.”

Adam Bawor – zapytał czym się Komisja sugerowała ustalając 11 punktów.

Józef Niemczak – odpowiedział, że kierowali się tym, aby nadal było jakieś ograniczenia i tym, że są dwa wnioski, to wystarczy przyznać dwa punkty więcej.

Stanisław Winiarski – powiedział, że za pół roku na przykład będą kolejni przedsiębiorcy się zgłaszać.

Józef Niemczak – powiedział, że wtedy poczekają kolejne kilka lat.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że w porównaniu do lat poprzednich, może to rodzić dla niektórych mieszkańców opinię, że punkty przyznawane są dla konkretnych osób pod wnioski. Może być taka sytuacja, że za tydzień przyjdzie następny przedsiębiorca i może to zarzucić.

Robert Szpytma – dodał, że tak może być i trzeba się z tym liczyć.

Wojciech Dołęga – zapytał czy kiedy mamy wolne punkty i przedsiębiorca wystąpi z wnioskiem o wydanie pozwolenia, to czy automatycznie je otrzyma.

Jacek Szylar – powiedział, że musi spełniać warunki.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że w takim przypadku bada się ilość punktów oraz czy jest zachowana odległość. Tylko takie warunki brane są pod uwagę i one wynikają z przepisów.

Adam Bawor – zapytał czy ubiegająca się o pozwolenie osoba musi ja dostać czy to zależy od pana Wójta.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że jeżeli spełnia warunki, to musi dostać. Pan Wójt o tym nie decyduje.

Jacek Szylar – zapytał czy możemy zapoznać się z tymi warunkami odnośnie odległości, ponieważ była o nich mowa 7 lat temu.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że oczywiście, tylko przyniesie odpowiednią uchwałę.

Cecylia Cwynar – powiedziała, że odległość musi wynosić 100 m.

Jacek Szylar – powiedział, że raz była liczona odległość punktu sprzedaży w linii prostej, a drugim razem za drogą.

Cecylia Cwynar – powiedziała, że była niejednoznaczna interpretacja badania odległości. Chodziło o takie nieścisłości czy liczone być powinno od drzwi sklepu czy od granicy działki.

Jacek Szylar – powiedział, że był taki zapis, że powinno się liczyć od granicy do granicy działek.

Cecylia Cwynar – powiedziała, że to nie był zapis, tylko interpretacja przepisów. W ustawie o wychowaniu w trzeźwości jest właśnie zapisane niejednoznacznie, tylko enigmatycznie i to można różnie rozumieć.

Jadwiga Małecka – podała przykład jak to jeden z przedsiębiorców w Rzeszowie przed wejściem do restauracji robił krętą ścieżkę, aby wydłużyć odległość.

Cecylia Cwynar – dodała, że właśnie w taki sposób obchodzono przepisy.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała ile punktów jest w miejscowościach na terenie naszej gminy i kto ma te punkty.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że w Markowej są 4 punkty (sklep pana Puchały, Delikatesy Centrum, GS i stacja benzynowa).

Adam Bawor – zapytał czy sklep GS na górnej Markowej sprzedaje alkohol twardy.

Jacek Szylar – odpowiedział, że może mieć.

Józef Flejszar – dodał, że ten sklep nie sprzedaje alkoholu twardego.

Jacek Szylar – wyjaśnił, że punkt, który przeznaczony był dla GS Nr 1 został przeniesiona do głównego GS-u.

Tadeusz Trojnar – dodał, że w Husowie są dwa sklepy (GS i sklep pana Maca), a w Tarnawce jeden (sklep GS). Dodatkowo są 3 punkty na gastronomię, z których dwa są wykorzystane. Kierunki są różne, ponieważ są gminy, które od lat nie zmieniają uchwał, a są też takie, które w momencie kiedy pojawia się przedsiębiorca chcący zainwestować natychmiast zmieniają uchwałę.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytał o kontrole sklepów.

Radosław Flejszar – dodał, że zapowiedziane kontrole nie mają sensu.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że kontrola wygląda tak, że informuje się przedsiębiorcę w jakim odstępie czasu nastąpi kontrola. Nie informuje się o konkretnym dniu i godzinie. Złapanie podczas kontroli sprzedaży alkoholu nieletniej osobie jest nieosiągalne.

Cecylia Cwynar – powiedziała, że kiedyś była świadkiem sprzedaży alkoholu osobie nieletniej.

Tadeusz Trojnar – dodał, że kiedyś był też taki przypadek, że osoba sprzedająca piła razem z kupującymi alkohol.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała kto może skontrolować dokument tożsamości kupującego.

Radosław Flejszar – odpowiedział, że sprzedawca nie może, ale jeżeli ktoś odmówi okazania, to po prostu nie sprzedaje.

Robert Szpytma – stwierdził, że można mieć dowód poniżej 18-tego roku życia.

Cecylia Cwynar – dodała, że osoba kupująca powinna okazać dowód wieku.

Robert Szpytma – powiedział, że sprzedawca nie ma takiego prawa, żeby czytać pesel.

Radosław Flejszar – potwierdził i dodał, że jak taka osoba odmówi okazania, to sprzedawca może domniemać, że nie jest pełnoletnia.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że zdarzają się takie sytuacje, że ktoś kupuje alkohol dla osoby niepełnoletniej, która czeka pod sklepem. Tak się zdarza i trudno jest za to winić przedsiębiorców.

Adam Bawor – powiedział, że trzeba też wrócić uwagę na to, że jeżeli pan Mariusz Bar otrzyma pozwolenie i otworzy sklep sieciowy jak mówił, to powstaną miejsca pracy. Zapytał czy pan Wójt może zastrzec, żeby sprzedaż twardego alkoholu nie była na stacji paliw, tylko w sklepie.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że nie ma takiej możliwości, ponieważ to przedsiębiorca decyduje gdzie chce sprzedawać, a my tylko badamy czy ten punkt spełnia dane kryteria. Pan Kozik wybudował duży obiekt z myślą o gastronomii i sklepie.

Cecylia Cwynar – powiedziała, że u pana Kozika zawsze był taki problem, że było spożywanie alkoholu pod sklepem w zagrodzonym miejscu i ciężko było to skontrolować.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała jaka jest procedura, jeżeli chodzi o nowo powstałe domy weselne.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że domy weselne mają zezwolenie na wydawanie.

Cecylia Cwynar – dodała, że mają zezwolenia na gastronomię. Dwa domy weselne w gminie Markowa mają dwa pozwolenia przyznane i zostaje jeszcze jeden wolny.

Jacek Szylar – zaproponował mówiąc, że błędnie jest przedstawiana informacja. Powiedział, że nie ma żadnego pozwolenia dla domów weselnych.

Jadwiga Małeczka – dodała, że weselnicy przynoszą sobie we własnym zakresie alkohol.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że dom weselny w Markowej ma pozwolenie na handel piwem i winem na miejscu. W Husowie dom weselny też ma wydane pozwolenie na piwo i wino.

Cecylia Cwynar – dodała, że zatem może sprzedawać, a wódkę dostarczają organizatorzy wesela.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że opłaty za pozwolenia niektórzy przedsiębiorcy płaca nawet powyżej 8 tys. zł w ciągu roku.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy zdarzył się, żeby któryś przedsiębiorca sam zrezygnował z pozwolenia.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że w zeszłym roku była taka sytuacja, sklep w górnej Markowej pani Jurczak został zamknięty, ale tam był pozwolenie tylko na piwo.

Maria Kielar – dodała, że w tym przypadku była całkowita likwidacja sklepu.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że swego czasu GS miał problemy. Wtedy mogła się pojawić taka możliwość, że jeżeli doszłoby do upadku, to wtedy kilka zezwoleń byłoby wolnych.

Stanisław Winiarski – powiedział, że wczoraj na Komisji Rewizyjnej przegłosowaliśmy w całości za tą uchwałę. Za posiadanie zezwoleń (jak mówił pan Trojnar) przedsiębiorcy płacą pieniądze, które GOPS przeznacza na działalność danych organizacji. Zwrócił się do pani kierownik GOPS mówiąc, że jak sama przyznała skuteczność programów, które wcześniej prezentowała jest praktycznie zerowa. Jego zdaniem czy będzie jeden punkt więcej alkoholu czy mniej, to spożycie ani się nie zmniejszy, ani nie zwiększy. Pan Trojnar mówił o Kańczudze, w której jest dwukrotnie większa liczba mieszkańców niż w Markowej, a przyznane mają 55 punktów. Często jeździ przez tą miejscowość i nie widzi, żeby tam było dwukrotnie więcej pijanych osób.

Tadeusz Trojnar – dodał, że miasta idą w kierunku rozwoju, natomiast na wsiach jest inaczej. Tak jak mówił wcześniej skrajny przypadek jest w gminie Białobrzegi, gdzie jest ponad 8 tys. mieszkańców, a tylko 3 punkty.

Stanisław Winiarski – dodał, że nie wiadomo z czego to wynika.

Cecylia Cwynar – zwróciła się do radnego Winiarskiego mówiąc, że wbrew temu co powiedział, że jedna rodzina mniej czy więcej, w której jest alkoholizm to jest mało ważne, to dla niej jest ważny każdy człowiek.

Stanisław Winiarski – wyjaśnił, że mówił o punktach sprzedaży alkoholu, a nie o rodzinie.

Cecylia Cwynar – powiedziała, że według różnej literatury oraz badania, które w zeszłym roku przeprowadzała instytucja odnośnie zagrożeń społecznych wynika, że dostępność alkoholu jest jednym z czynników, które powodują częstsze sięganie po alkohol przez młodzież. Stwierdzenie to wynikało z analizy ankiet, które były przeprowadzone wśród młodzieży szkolnej. Także są podstawy do tego, żeby w taki sposób argumentować. Badania też wskazują na to, że dostępność ma wpływ na to jaki procent osób sięga po alkohol. Oczywiście nie jest to równoznaczne, że jeżeli będzie jeden punkt więcej sprzedaży alkoholu, to 1% więcej będzie osób pijących. Nie byli byśmy Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych jeżeli sadzilibyśmy inaczej. Pieniądze z zezwoleń alkoholowych nie do końca załatwiają sprawę. To że nie mamy narzędzi do zwalczania, wynika z tego, że nie mamy pieniędzy, ale to nie oznacza, że wydając więcej zezwoleń i mając wtedy więcej pieniędzy, to nie stanie się tak, że będzie mniej osób, które będą mieć problemy z przemocą i innymi patologiami. W naszej gminie nie mamy odpowiednich narzędzi, żeby móc skutecznie pomagać mieszkańcom. W tym jest problem, który nie zniknie jeżeli państwo nie dacie zezwoleń. Jej zdaniem punktów sprzedaży alkoholu jest wystarczająco, a przedsiębiorcy niech się tak starają, żeby klienci jeździli do nich, a nie do Łańcuta.

Jacek Szylar – zapytał co będzie z pozwoleniami, które są na spożycie na miejscu, jeżeli podejmiemy teraz uchwałę.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że podział znika i będzie teraz jednolicie.

Radostaw Flejszar – dodał, że będzie to kwestia wyboru, albo na miejscu, albo poza.

Tadeusz Trojnar – wyjaśnił, że to jest kwestia rynku i prostoty samego zapisu.

Jacek Szylar – zapytał co w przypadku przedsiębiorcy, który ma dwa pozwolenia.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że dla nich to nie ma znaczenia, ponieważ nic się nie zmienia.

Wójt Gminy – zwrócił się do pani Kierownik GOPS mówiąc, że przytoczyła wcześniej dane, że ilość dostępnych punktów sprzedaży alkoholu, jeżeli się zwiększa, to jednocześnie zwiększa się też natężenie inicjacji alkoholowej wśród młodzieży. Zapytał czy to są dane statystyczne z całego kraju czy z naszej miejscowości.

Cecylia Cwynar – odpowiedziała, że dane są z naszej miejscowości na podstawie diagnoz lokalnych i to wynika z badania, które było przeprowadzane w szkole. Omówiła jakie pytania były w ankiecie zadawane uczniom w szkole.

Radosław Flejszar – powiedział, że powinna być brana pod uwagę kwestia równości przedsiębiorców. Jedni mają koncesję i jeżeli z niej nie zrezygnują, to inny przedsiębiorca nie ma już szans. Rynek regulowany jest już w pełni, nie ma żadnego manewru, jeżeli państwo nic nie zmienia.

Cecylia Cwynar – odczytała fragment badania „...wśród uczniów szkół podstawowych 8,8% badanych uznało zakup alkoholu za czynność raczej łatwą i bardzo łatwą. W przypadku gimnazjalistów odsetek ten wynosi 33%.”

Barbara Flejszar – powiedziała, że dzieci w takich ankietach przechwalają się.

Stanisław Winiarski – powiedział, że badanie nie określa, że dzieci kupują, tylko że jest łatwy dostęp.

Jadwiga Matecka – powiedziała, że dyskusja wynika z tego, że my tutaj siedzący takiego problemu nie mamy i to jest podstawowa sprawa. Gdyby ktoś z nas miał taki problem w domu, to zupełnie inaczej podchodziłby do tego.

Jacek Szylar – powiedział, że w sprawozdaniu z działalności Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych jest dołączone pismo, zapytał pani kierownik GOPS skąd jest zaczerpnięte.

Cecylia Cwynar – odpowiedziała, że to jest wywiad z panią, która jest z Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Jacek Szylar – powiedział, że właśnie w tym piśmie jest napisane czy ilość sprzedaży napojów alkoholowych ma związek ze spożyciem czy nie i jest to dość dobrze wyjaśnione.

Wojciech Dołęga – dodał, że też zależy od tego kto zleca przeprowadzenie takich badań. Jakby to zleciła kampania piwowska, to dane byłyby zupełnie odwrotne.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy jest jakaś informacja na temat nielegalnych punktów na terenie gminy.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że jego zdaniem to jest bardzo poważny problem i chyba dużo większy niż dodanie punktów sprzedaży.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że dostępność alkoholu, którą stwierdza dziecko do lat 13 jest przerażająca, ale dziecko stwierdza to na podstawie obserwacji otoczenia.

Robert Szpytma – dodał, że dziecko nie korzysta ze „zrobionego” alkoholu.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedział, że jej chodziło o samo stwierdzenie dostępności.

Cecylia Cwynar – powiedziała, że w badaniu nie było określone o jaką dostępność chodzi, legalną czy nie. Podejrzewa, że dzieci nie wiedzą, który alkohol jest legalny, a który nie.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że jest to temat trudny i decyzja nie jest łatwa.

Tadeusz Trojnar – dodał, aby każdy rozstrzygnął decyzję we własnym sumieniu.

Marta Boratyn – stwierdziła, że kto będzie chciał pić, to będzie pił, a ilość sklepów nie ma na to wpływu.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że dobrze by było, gdyby były narzędzia, które podniosą kulturę picia i świadomość.

Cecylia Cwynar – powiedział, że dlatego jest profilaktyka, na którą w naszej gminie też nie ma przeznaczonych wystarczających środków. Zaproponowała, żeby radni przeznaczyli więcej środków, wtedy profilaktyka prowadzona byłaby skuteczniej. Są organizacje i stowarzyszenia, które chciałyby korzystać z tych środków na organizacje różnych profilaktycznych działań.

Jacek Szylar – powiedział, aby sołtysi wypowiedzieli się co sądzą w tym temacie.

Kazimierz Kwolek – powiedział, że zawsze będzie przeciwny, ponieważ nie pije i jakby musiał głosować, to zagłosowałby na nie.

Tadeusz Szylar – powiedział, żeby było sprawiedliwie, to każdy właściciel w każdym sklepie powinien mieć zezwolenie, ponieważ wódka czy piwo są jak inne produkty zakapslowane, które kupuje się i bierze do domu, a nie otwiera pod sklepem.

Maria Kielar – dodała pod warunkiem, że sprzedawca to wyegzekwuje.

Krystyna Grzywna – powiedziała, że powie z własnego doświadczenia. W jej rodzinie był problem alkoholu i wie, że nie jest obojętne na ile ten alkohol jest dostępny. Poruszyliście państwo bardzo poważny problem, jeżeli chodzi o nielegalne źródło alkoholu. Bez skrupułów, bez zastanowienia się alkohol produkowany jest w domu, tam gdzie widzą to dzieci, które mogą sięgnąć i spróbować po raz pierwszy alkohol. Jej osobiste zdanie jest takie, że nie jest obojętne jaki jest dostęp do alkoholu. Nie mówimy o alkoholikach, ponieważ to są już chorzy ludzie, którzy wymagają bardzo poważnego działania leczniczego. Mówimy o tym co zrobić, żeby do tego alkoholizmu nie doszło. Im dalej od alkoholu są dzieci i młodzież tym lepiej. Uważa, że pani kierownik GOPS słusznie powiedziała, że dostępność nie jest obojętne.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy ktoś ma jeszcze pytania. Zarządziła głosowanie nad wnioskiem, który złożyła komisja Spraw Społecznych.

„Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa wnioskuje o ustalenie 11 punktów sprzedaży napojów zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) dla terenu Gminy Markowa.”

Wyniki głosowania: za – 2, przeciw – 8, wstrzymało się – 5.

Wniosek **nie został** przyjęty.

Przewodnicząca odczytała projekt uchwały i zarządziła głosowanie nad jego przyjęciem.

Wyniki głosowania: za – 7, przeciw – 5, wstrzymało się – 3.

Uchwała Nr XXXIII/137/17 Rady Gminy Markowa w sprawie w sprawie ustalenia dla terenu gminy Markowa liczby punktów sprzedaży napojów zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) została przyjęta.

Załącznik Nr 14 do protokołu.

Po głosowaniu przewodnicząca przystąpiła do omawiania następnego punktu porządku obrad sesji.

Ad 11. Przyjęcie uchwały o zmianie uchwały w sprawie ustalenia opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola publiczne prowadzone przez Gminę Markowa.

Czesława Balawejder – wyjaśniła, że podjęcie takiej uchwały wiąże się ze zmianą finansowania przedszkoli. Od 1 stycznia 2017 dzieci przedszkolne w wieku 6 lat, czyli dzieci realizujące obowiązek rocznego przygotowanie przedszkolnego, są objęte subwencją oświatową. W związku z tym są zwolnione z opłat z tytułu przebywania w przedszkolu powyżej 5 godzin. Wiąże się to ze zmianą ustawy o systemie oświaty. Nowy projekt uchwały odnosi się do uchwały z 27 czerwca 2014 roku, w której wprowadza się zmiany. Następnie przedstawiła projekt uchwały.

Przewodnicząca poprosiła o przedstawienie opinii poszczególnych komisji. Wszystkie komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały o zmianie uchwały w sprawie ustalenia opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola publiczne prowadzone przez Gminę Markowa.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję. W związku z brakiem pytań odczytała projekt uchwały i zarządziła głosowanie nad jego przyjęciem.

Wyniki głosowania: za – 15, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Uchwała Nr XXXIII/138/17 Rady Gminy Markowa o zmianie uchwały w sprawie ustalenia opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola publiczne prowadzone przez Gminę Markowa została przyjęta.

Załącznik Nr 15 do protokołu.

Po głosowaniu przewodnicząca przystąpiła do omawiania następnego punktu porządku obrad sesji.

Ad. 12. Przyjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości diet dla radnych i sołtysów wsi za udział w pracach Rady Gminy.

Krystyna Hundz-Bembenik – poprosiła o ponowne odczytanie wniosku Nr 2 Komisji Rewizyjnej z dnia 22 lutego 2017 roku.

Wojciech Dołęga – odczytał treść wniosku.

„Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa wnioskuje, o ponowne ustalenie wysokości diet dla radnych i sołtysów wsi za udział w pracach Rady Gminy.

Proponujemy następujące stawki:

4. Dietę dla Przewodniczącego Rady Gminy w formie miesięcznego ryczałtu w wysokości 1.300 złotych.
5. Dieta radnych za udział w sesji Rady Gminy i członków komisji za udział w posiedzeniu komisji 200 złotych.
6. Dieta Wiceprzewodniczącego Rady Gminy za udział w sesji Rady Gminy i Przewodniczących stałych komisji Rady Gminy za prowadzenie posiedzeń komisji 250 złotych.

Dieta sołtysa za udział w sesji Rady Gminy wynosi 130 złotych.”

W związku z tym, że punkt został dzisiaj wprowadzony i uchwała nie była opiniowana przez poszczególne komisje, przewodnicząca zarządziła 15 min przerwy, aby każda z komisji wpracowała swoje stanowisko. Przerwa w obradach. Po przerwie wznowiono obrady sesji.

Opinie poszczególnych Komisji:

- Komisja Spraw Społecznych

**OPINIA NR 9/0012.1.27.2017
Komisji Spraw Społecznych
Rady Gminy Markowa
z dnia 23 lutego 2017 roku**

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa **negatywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości diet dla radnych i sołtysów wsi za udział w pracach Rady Gminy.

Wyniki głosowania: 1 – za, 3 – przeciw, 1 – wstrzymał się.

- Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa

**OPINIA NR 9/0012.2.27.2017
Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa
Rady Gminy Markowa
z dnia 23 lutego 2017 roku**

Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości diet dla radnych i sołtysów wsi za udział w pracach Rady Gminy.

Wyniki głosowania: 3 – za, 1 – przeciw, 1 – wstrzymał się.

- Komisja Rewizyjna.

**OPINIA NR 9/0012.3.37.2017
Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Markowa
z dnia 23 lutego 2017 roku**

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości diet dla radnych i sołtysów wsi za udział w pracach Rady Gminy.

Wyniki głosowania: 4 – za, 0 – przeciw, 1 – wstrzymał się.

Krystyna Hundz-Bembenik – zarządziła głosowanie nad wnioskiem Nr 2 Komisji Rewizyjnej z dnia 22 lutego 2017 roku.

Wyniki głosowania: za – 9, przeciw – 4, wstrzymało się – 2.

Krystyna Hundz-Bembenik – otworzyła dyskusję.

Adam Bawor – powiedział, że na poprzedniej sesji wniosek o to, aby stawki diet zostały na dotychczasowym poziomie został złożony przeze mnie. Ten dalej idący wniosek również został złożony przeze mnie. Wyjaśnił, że było to tym spowodowane, że w kuluarach obrad sesji doszły do mnie głosy mówiące, że niepotrzebnie pierwszy wniosek złożyłem. Dlatego teraz ponownie wniosek składam, aby poddany był pod głosowanie. Dodał, że jeżeli ktoś myśli, że na funkcji radnego się czegoś dorobi, to jest w będzie.

Robert Szpytma – zapytał radnego Bawora czy presja społeczna wywarła na nim ponowne złożenie wniosku.

Adam Bawor – przyznał, że trochę tak.

Robert Szpytma – stwierdził, że to trochę nie ładnie.

Jacek Szylar – zapytał pani skarbnik czy w budżecie są zabezpieczone środki na podwyższone diety. Kwota na potrzeby Rady Gminy jest ta sama co w zeszłym roku więc czy teraz są środki zabezpieczone.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że poniekąd są zapewnione, ponieważ nie zawsze były wykonane takie jak są w planie, były rezerwy. Jeżeli będą diety podniesione, jesteśmy zobligowani kwotę podnieść.

Jacek Szylar – zapytał skąd weźmiemy środki.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że z rezerwy budżetowej.

Robert Szpytma – stwierdził, że z kredytu.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że mamy rezerwę. Kredytu miało nie być, ponieważ deficyt miał być pokryty wolnymi środkami, ale mamy też nieukończone inwestycje.

Jacek Szylar – stwierdził, że z pieniędzy przeznaczonych na diety dla radnych zostawało połowę pieniędzy.

Teresa Flejszar – powiedziała, że nie zostawało. W roku 2015 zostało około 10 tys. zł, a w ubiegłym zostało mniej, ponieważ było dużo sesji w tym nadzwyczajnych.

Jacek Szylar – zapytał ile mniej więcej zostało w 2016 roku.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że około 4 tys. zł.

Adam Bawor – zapytał o wysokość przeznaczonej kwoty na diety.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że 60 tys. zł.

Adam Bawor – zapytał czy to jest tylko na diety radnych.

Teresa Flejszar – potwierdziła.

Robert Szpytma – stwierdził, że podwyżki diet będą wynosiły około 40-50 tys. zł więcej w ciągu roku.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy ktoś ma jeszcze pytania.

Robert Szpytma – powiedział, że chce złożyć wniosek o przeprowadzenie imiennego głosowania nad uchwałą.

Krystyna Hundz-Bembenik – odczytała treść wniosku.

Radny Robert Szpytma wnioskuje o głosowanie imienne przy podejmowaniu decyzji w sprawie uchwały dotyczącej wysokości diet.

Wyniki głosowania: za – 8, przeciw – 2, wstrzymało się – 5.

Wniosek **został** przyjęty.

Przewodnicząca odczytała projekt uchwały i zarządziła imienne głosowanie nad jego przyjęciem.

- Bawor Adam – wstrzymał się
- Boratyn Marta – za
- Dołęga Wojciech – za
- Flejszar Barbara – za
- Flejszar Józef – za
- Hundz-Bembenik Krystyna – przeciw
- Kisała Andrzej – za
- Małecka Jadwiga – przeciw
- Niemczak Józef – przeciw
- Podolec Barbara – za
- Słupek Witold – za
- Szpytma Robert – przeciw
- Szylar Jacek – przeciw
- Szylar Zbigniew – przeciw
- Winiarski Stanisław – wstrzymał się

Wyniki głosowania: za – 7, przeciw – 6, wstrzymało się – 2.

Uchwała Nr XXXIII/139/17 Rady Gminy Markowa w sprawie ustalenia wysokości diet dla radnych i sołtysów wsi za udział w pracach Rady Gminy została przyjęta.

Załącznik Nr 16 do protokołu.

Ad 13. Przedstawienie sprawozdania z działalności międzysesyjnej Wójta Gminy Markowa.

Wójt Gminy – przedstawił sprawozdanie z działalności międzysesyjnej za okres od 19 stycznia do 15 lutego 2017 roku (załącznik Nr 17 do protokołu).

Krystyna Hundz-Bembenik – poprosiła pana Wójta, aby wspomniał o wczorajszym spotkaniu.

Wójt Gminy – powiedział, że wczoraj po południu wraz z panią Przewodniczącą odwiedziliśmy pana Nadleśniczego Juliusza Wójcika w Nadleśnictwie w Kańczudze. Byliśmy tam w sprawie pohamowania ruchu na drogach dojazdowych do lasu, w związku z aurą pogodową, te drogi łatwo mogą ulec zdegradowaniu. Szukamy również dofinansowania na inne drogi, które byłyby przydatne gdyby je otworzono, w związku z tym, że będzie budowa oczyszczalni w Manasterzu i dowóz przez jakiś czas ścieków do Manasterza. Druga to droga przebiegająca przez wzgórze „Magdalanka” w kierunku na Cierpisz będzie pokryta asfaltem i zapytano nas co zamierzamy z robić z 500 metrowym odcinkiem drogi od starej leśniczówki w Husowie prowadzącym do Handzlówki. Pozwoliliby na wykup tego, ponieważ inaczej nie da się z tym postąpić, ale jest możliwe i nie są to duże pieniądze. Można wtedy rozpocząć prace przy stabilizacji tego odcinka drogi, ponieważ tego też od razu nie da się wykonać. Gospodarka wodna wokół niego jest bardzo zaniedbana.

Jacek Szylar – zapytał co w Warszawie zostało ustalone odnośnie Domu Ludowego.

Wójt Gminy – odpowiedział, że do Warszawy wybraliśmy się z tego powodu, że Dom Ludowy z inicjatywy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego zostanie

wpisany na listę obiektów chronionych prawem. Na to nie mamy większego wpływu, ale obiecano nam, że pojawią się środki, które będzie można wykorzystać na remont tego obiektu. Mamy już pewne wizje jak można to zrobić. Zachętą dla nas jest, że Ministerstwo po przejęciu od dnia 1 czerwca 2017 roku Muzeum Polaków Ratujących Żydów im. Rodziny Ulmów (Urząd Marszałkowski 5% udziału) poszukuje drugiego lokalu i byłby to Dom Ludowy. Ekspozycję, którą Muzeum chce pokazać nie jest w stanie zmieścić w Muzeum. Obiekt wtedy mógłby być wspólnie użytkowany przez Gminę Markowa i Ministerstwo. Wspólne byłyby koszty na budowę i na utrzymanie. Jest taka wizja, że środki na remont pozyskane byłyby głównie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ponieważ my w tej chwili nie mamy takich środków, żeby cokolwiek poważnego robić na terenie tego obiektu.

Robert Szpytma – zaproponował, żeby przekazać Ministerstwu Dom Ludowy w takim fatalnym stanie, a gmina niech sobie wybuduje nowy obok.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że ekspertyza wykaże braki w obiekcie.

Adam Bawor – powiedział, że to będzie się bardzo długo ciągnąć w czasie.

Wójt Gminy – powiedział, że trzeba to przeprowadzić w sposób zrównoważony i rozsądny.

Maria Kielar – powiedziała, że dom państwa Brodów wpisany był niestety do rejestru. Dzisiaj jak Towarzystwo Przyjaciół Markowej (TPM) chce wykonać jakiegokolwiek prace remontowe na tym obiekcie, to jest mozolna praca.

Jacek Szylar – dziwił się na jakiej podstawie Dom Ludowy będzie wpisane w rejestr zabytków, jeżeli w 1948 roku był poprawiany.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że dowiemy się o tym jak będzie decyzja.

Maria Kielar – dodała, że TPM też się pyta kto wpisał dom państwa Brodów do rejestru.

Jacek Szylar – powiedział, że był prawdopodobnie wpisany wtedy jak był robiony projekt zabudowy drewnianej.

Maria Kielar – dodała, że domy z architekturą przystupową.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała ile jest na dzień dzisiejszy zapisanych zabytków na terenie gminy.

Maria Kielar – powiedziała, że nie może odpowiedzieć, ponieważ w tym są wszystkie domy z architekturą przystupową, a ich jest dużo. Każdy dom o zabudowie przystupowej jest wpisany do rejestru gminnego.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała na ile i do czego zobowiązuje nas zapis w rejestrze gminnym.

Maria Kielar – odpowiedziała, że wszystko trzeba uzgadniać z wojewódzkim konserwatorem zabytków.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy zapis daje możliwości pozyskania pieniędzy.

Maria Kielar – powiedziała, że dbanie o zabytki jest w pierwszej kolejności obowiązkiem samorządu.

Jadwiga Małecka – powiedziała, że jak wyremontują Dom Ludowy, to będzie jakby nowe Muzeum.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że z tego co zrozumiał z rozmowy z panią Minister, to nie chodzi o dodatkowe pomieszczenie na ekspozycje, tylko przede wszystkim o salę widowiskową, która interesuje gminę.

Krystyna Hundz-Bembenik – zaproponowała, że moglibyśmy, tylko czasem dzierżawić powstałą salę widowiskową.

Wójt Gminy – powiedział, że będzie taki wymóg, aby wygląd zewnętrzny Domu Ludowego był jaki jest, a w środku możemy tak urządzić, aby było funkcjonalnie.

Adam Bawor – stwierdził, że mury budynku kruszeją.

Wójt Gminy – powiedział, że zdaje sobie z tego sprawę, ponadto wykonawca, który miałby remontować daje tylko gwarancje na 3 lata i przeważnie po tym okresie znowu zaczyna powstawać problem z grzybem.

Stanisław Winiarski – dodał, że widać to na przykładzie synagogi w Łańcucie. Suszyli ściany kilka lat, a teraz znowu tynk odpada.

Maria Kielar – dodała, że podobnie było ze szkołą na górze w Markowej.

Robert Szpytma – powiedział, aby zaproponować Ministerstwu, żeby zakupiło działkę razem z budynkiem Domu Ludowego.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że będziemy musieli zdecydować co dalej robić, ponieważ jest kilka wyjść. Jedno z nich, to nic nie robić, zostanie wpisane i tak to będzie stało. Drugi pomysł, to sprzedaż lub można próbować nawiązać do tego co pani Minister mówiła, wybrać drogę podobną jak przy wykonawstwie Sadu Pamięci i parkingu o ile jest to możliwe. Muzeum w tym roku ma mieć bardzo wysoki budżet i jest to zasługa pani Minister.

Krystyna Hundz-Bembenik – zastanowiła jakie będzie mieć gmina z tego zyski, ponieważ straty będą na pewno.

Wójt Gminy – powiedział, że osobiście uważa, że renowacja tego budynku mija się z celem.

Witold Stupek – zapytał pana Wójta czy jak był u władz w powiecie, to czy zainteresowano się również drogą Husów- Górnica w kierunku Lipnika. Na dzień dzisiejszy droga jest w fatalnym stanie.

Wójt Gminy – powiedział, że jak był na sesji Rady Powiatu wraz z panią Przewodniczącą, moim zastępcą, panem Januszem Szylarem i panią sołtys z Tarnawki, został dosyć nieciekawie powitany. Kiedyś zasiadał w Radzie Powiatu dwie kadencje, a powitano nas słowami, że dobrze przygotowaliśmy się do odegrania hejtu. Przyjechaliśmy na zaproszenie, bo zawsze je otrzymuję, chcieliśmy tam pojechać, ponieważ omawiali problem dróg powiatowych. Uznałem za wielki nietakt takie zachowanie jakim nas powitano, a my zachowaliśmy się w sposób bardzo elegancki. Na drugi dzień po sesji Rady Powiatu dostałem taką informację od sołtysa z Husowa, że dzwonił do niego prawnik, który przejeżdżając drogą w Husowie w kierunku Lipnika zniszczył sobie samochód i nie wiadomo czy nie zostanie złożony zbiorowy pozew do sądu w tej sprawie. Wybiera się ponownie do pana Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych, żeby zobaczyć projekt, który jest prawdopodobnie gotowy na drogę z Górnicy do Tarnawki i chcielibyśmy go zobaczyć.

Maria Kielar – powiedziała, że za tydzień jest zebranie wiejskie w Husowie, a pan dyrektor powinien służyć mieszkańcom i należy go zaprosić na zebranie.

Wójt Gminy – dodał, że pana Starostę również należy zaprosić.

Maria Kielar – dodała, że po dzisiejszej sesji powinien być wniosek, aby pana Dyrektora zaprosić na zebranie.

Witold Stupek – powiedział, że pan Dyrektor powinien przejechać się tą drogą i zobaczyć w jakim jest stanie.

Wójt Gminy – powiedział, że zrobił około 80 zdjęć na drodze Husów Górnica - Tarnawka.

Marta Boratyn – powiedziała, że należy też zdjęcia zrobić na drodze w kierunku Lipnika.

Witold Stupek – powiedział, że ten pan z zamiarem napisania pozwu około dwa tygodnie temu jechał przez drogę i dziura była powierzchni stołu i za duża żeby ominąć.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że problem jest ogromny. Odnośnie tego co pan Wójt mówił o sesji Rady Powiatu dodała, że pan Wójt otrzymał zaproszenie, a pozostali byliśmy jako osoby towarzyszące. Kulturalnie przedstawiliśmy problem, pani radna Roman nie wiedząc co chcemy powiedzieć, na wstępie zasugerowała z czym my wystąpimy. Spodziewała się być może, że przyjechaliśmy na jakieś potyczki słowne, ale to nie o to chodziło. Nasza wizyta w powiecie była po to, aby budować dobrą atmosferę wokół tematu. Powiat w zeszłym roku miał 2,5 mln zł na wszystkie remonty, w tym roku gdyby doszło do złożenia wniosku, to musi być decyzja Zarządu i decyzja radnych, żeby nasz wniosek został złożony, ponieważ jest to obłożone ogromną kwotą.

Maria Kielar – dodała, że pierwsze musi być projekt.

Krystyna Grzywna – powiedziała, że jest zrobiony projekt.

Maria Kielar – dodała, że nikt projektu nie widział.

Witold Słupek – powiedział, że na przekopanie rzeki projekt miał być już 10 lat temu, a do dzisiaj go nie ma.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że dokumentów nie widziała, ale radny Rady Powiatu pan Jan Kilian mówił o tej rzece i pan Dyrektor Wolski z kolei wypowiedział się w ten sposób, że w tym roku będzie formalnie sprawa zakończona.

Wójt Gminy – dodał, że Dyrektor wyraził się, że będzie też wyregulowana.

Andrzej Kisala – dodał, że pan Dyrektor Wolski nie ma na to wpływu.

Krystyna Grzywna – powiedziała, że Dyrektor Wolski nie decyduje, tylko konieczna jest rozmowa ze Starostą. Na Radzie Powiatu odniosła wrażenie, że radni nie znają problemu.

Krystyna Hundz-Bembenik – potwierdziła.

Krystyna Grzywna – kontynuowała mówiąc, że dopóki nie będziemy ubiegać się o swoje i nie będziemy tam obecni, to nic z tego nie będzie.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że pan Wójt zrobił zdjęcia, o których mówił, żeby pokazać problem. O płytę ze zdjęciami poprosił radny Paweł Skoczowski, który był zainteresowany tematem, odniósł się do tego bardzo pozytywnie. Na sesji miał być omówiony stan dróg, a przedstawiono temat inwestycji w 2016 roku. O stanie dróg nie było mówione prawie w ogóle. Odniosła wrażenie, że radni nie mają wiedzy jaki jest powiat, dla nich powiat to Łańcut. Czy to pomoże tego nie wiemy, ale musimy zrobić wszystko co możemy zrobić. Między innymi wczorajsza wizyta w Nadleśnictwie służyła temu, aby pozyskać środki finansowe na drogę. Pan Nadleśniczy mówił o tym, że jeśli jakaś droga dotyczy dojazdu do lasu, to jeśli ma dokumentację, projekt i kosztorys może być skierowana przez Nadleśnictwo do Krosna, a przez nich do Ministerstwa w Warszawie i można dostać dofinansowania do 80%, to są słowa pana Nadleśniczego. Teraz zastanawia się czy nie jest możliwe, żeby nasza droga powiatowa, która jest drogą wyjazdową dla lasu, była możliwa do takiego dofinansowania. Pieniądze do pozyskania są duże, bardziej wykorzystywane w dawnym województwie krośnieńskim, a w naszym rejonie mniej.

Wójt Gminy – dodał, że w Krośnie jest siedziba Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych.

Krystyna Grzywna – powiedziała, żeby w ogóle leśniczy zajął się tym tematem, to koniecznie jest potrzebny przy rozmowach pan Starosta, ponieważ on jest osobą, która będzie inicjować i realizować inwestycję. Uważa, że jest to jeden z elementów, który trzeba rozważyć, ale we trzy osoby, pan Wójt, pan Starosta i pan Nadleśniczy. Mamy umowę ze Starostwem o współfinansowaniu i jeżeli udałoby się do tej umowy dołączyć Nadleśnictwo, które jest poważną instytucją i wtedy kiedy się będziemy starać o środki, to będziemy mieć dodatkowe punkty. Uważa, że jest to jakiś pomysł,

żeby pozyskać dodatkowe środki na tak drogą inwestycję, która kosztuje 10 mln zł. Dodała, że w sprawozdaniu pana Wójta z działalności nie było nic odnośnie działań w zakresie pozyskania środków na sieć wodociągową, więc chciałabym zapytać pana Wójta i radnych, ponieważ był przyjęty wniosek o podjęcie starań w tym temacie, czy jest jakiś pomysł gdzie można ubiegać się o środki.

Wójt Gminy – powiedział, że zdobywa wszelkie informacje i wsparcie, prawdopodobnie niedługo zwróci się do państwa z listą poparcia inwestycji pod nazwą „Budowa sieci wodociągowej w Husowie i Tarnawce”, ponieważ nie mamy szans na środki z PROW i RPO. Zaczynamy szukać pieniędzy, jak wspomniał zwróci się do państwa radnych jak i do radnych Sejmiku Województwa Podkarpackiego, którzy obiecali poprzeć podpisami i będzie to przekazane do Warszawy do pani Premier. Taką drogą będziemy ubiegać się o środki, brak bieżącej wody pitnej, to jest podstawowy problem. Podczas wizyty pani Premier w Markowej wręczył jej list, w którym było napisane co dobrego zaszło w gminie, ale też o brakach, które nam doskwierają. Był w tym tygodniu w Urzędzie Marszałkowskim, aby poradzić się jak można ubiegać się o środki na sieć wodociągową. Przyznał, że jemu osobiście też bardzo na tym zależy.

Jadwiga Małecka – powiedziała, że mamy radnego z Markowej w Radzie Powiatu i czy on nic nie wskóra. Trzeba tam jakoś zadziałać, sesje Rady Powiatu przecież są otwarte i dodała, że nawet ona może w nich uczestniczyć.

Wójt Gminy – stwierdził, że zostanie radna podobnie powitana.

Robert Szpytma – dodał, że nie ma się co zrażać, tylko nadal jeździć.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że nie zrażamy się.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że nie wiemy co pan Starosta na to, ponieważ nie wypowiedział się w tym temacie.

Krystyna Hundz-Bembenik – dodała, że pan Przewodniczący Rady Powiatu powinien zwrócić radnej uwagę na sposób w jaki się do nas odniosła.

Adam Bawor – powiedział, że w wystąpieniu należało powiedzieć, że czujecie się obrażeni z tego powodu.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że nie jest sztuką wejść w potyczki słowne i obrażanie się, to jest najprostsze co można. My przedstawiliśmy konkretny cel i oni go sobie uzmysłowili, ponieważ nie wiedzieli w jakiej przyjechaliśmy sprawie.

Wójt Gminy – dodał, że na sesji powiedział, że takich złych dróg jak droga w Tarnawce i Husowie nie ma w powiecie.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że czeka nas długa praca począwszy od nieba poprzez wszystkie inne dostępne narzędzia.

Andrzej Kisała – powiedział, że warto przypomnieć jak pan Starosta Łańcucki podchodził do przebudowy drogi z Przeworska, był przeciwny.

Maria Kielar – dodała, że jakby nie pan Starosta z Przeworska, to drogi nie byłoby na pewno.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedział, że temat scalania gruntów też zależy od Starosty. Dodała, że Komenda Powiatowa Policji w Łańcucie złożyła sprawozdanie 2016 roku, wpłynęło ono do biura Rady, wgląd dla każdego jest jak najbardziej udostępniony. Zapytała czy radni chcą, aby w skrócie przedstawić to sprawozdanie.

Maria Kielar – powiedziała, że w planie sesji Rady Gminy jest spotkanie z Komendantami i oni, to przedstawiają.

Krystyna Hundz-Bembenik – potwierdziła, że takie spotkanie ma się odbyć w kwietniu.

Ad 14. Przyjęcie protokołu sesji Nr XXXII/17.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała, czy ktoś chciałby wnieść jakieś uwagi do protokołu Nr XXXII/17 z dnia 27 stycznia 2017 roku. Uwag nie zgłoszono.

Następnie przewodnicząca zarządziła głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Wynik głosowania: za – 15, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Ad 15. Interpelacje i zapytania radnych.

W związku z brakiem interpelacji i zapytań radnych, przewodnicząca przystąpiła do omawiania kolejnego punktu porządku obrad sesji.

Ad 16. Sprawy różne.

Andrzej Żelazny – powiedział, że chce powiedzieć o kilku sprawach. Odnośnie wspólnej budowy oczyszczalni ścieków dla gminy Markowa i Jawornik Polski w miejscowości Manasterz. W dniu wczorajszym została ogłoszona lista z wyników oceny merytorycznej (pierwsza ocena z trzech). Złożonych wniosków było 49, ocenie poddano 33 wnioski. Nasz wniosek jest na 7,8 i 9 pozycji, ponieważ 3 gminy miały jednakową ilość punktów (70 punktów). Na podstawie tej listy będą robione kolejne oceny prowadzone przez Urząd Marszałkowski. Prawdopodobnie końcem kwietnia zostaną ogłoszeni ostateczni biorcy, którzy otrzymają dofinansowanie.

Powiedział, że Zarząd Województwa Podkarpackiego w dniu 10 lutego 2017 roku dał do konsultacji projekty Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2017-2020. Był taki program w latach 2011-2016 i Markowa w nim uczestniczyła. Jest możliwość złożenia wniosku, w którym może brać udział albo wieś Husów, albo Tarnawka. trzeba zrobić zebrania wiejskie w tych miejscowościach, wybrać grupę osób i lidera tej grupy. Wymagania programu w stosunku do sołectwa: utworzenie Grupy Odnowy Wsi w składzie minimum 5 osób, wskazanie lidera tej grupy, podjęcie uchwały zebrania wiejskiego wyrażającej wolę przystąpienia do Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi, która określa osobę lidera grupy i jej imienny skład. Przeprowadzenie warsztatów służących opracowaniu lub aktualizacji Sołectkiej Strategii Rozwoju Wsi z udziałem Sołectkiej Grupy Odnowy Wsi i przyjęcie na zebraniu wiejskim Sołectkiej Strategii Rozwoju Wsi. Zadaniem gminy są: przyjęcie uchwały Rady Gminy o zgłoszeniu sołectwa do programu, powołanie gminnego koordynatora, zabezpieczenie środków na partycypację w programie stosowną uchwałą Rady Gminy, ustalenie zasad wsparcia dla sołectw uczestniczących, zapewnienie sprawnego przepływu informacji, rozpatrzenie i zatwierdzenie stosowną uchwałą Rady Gminy Sołectkiej Strategii Rozwoju Wsi. W przełomie I i II kwartału nastąpi przyjęcie przez Zarząd Województwa Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2017-2020, w którym będzie określone jakie pieniądze można otrzymać i na co. I i II kwartał będzie przeprowadzona konferencja potwierdzająca realizację programu, czyli spotkania dla sołtysów wsi. W II kwartale będzie przeprowadzenie warsztatów szkoleniowych dla tych osób, które będą brać udział w programie. Będzie też przyjęcie zasad przez Zarząd Województwa Podkarpackiego szczegółowych warunków i trybu przyznania pomocy finansowej na rok 2017. Trzeba sobie przewidzieć szerszy zakres zadań programu, a na dany rok realizować to na co będzie nabór i przeznaczone pieniądze. Na cały okres trzeba sobie przygotować

kilka zadań i po kolei je realizować, a do państwa radnych jest prośba, aby w danym roku udział własny Rady Sołeckiej przeznaczyć w środkach budżetu na dany rok. W II i IV kwartale będzie realizacja zadań i wypłata pomocy finansowej. Obecnie konkretnych informacji nie ma jakie zadania mogą być realizowane, ale jest napisane na co nie można przeznaczać środków: na budowy i przebudowy dróg, chodników, oświetlenia ulicznego, parkingów, wiat przystankowych. Środki będą na infrastrukturę sportowo- rekreacyjną.

Omówił kolejną sprawę. W budżecie gminy są przewidziane środki finansowe na opracowanie dokumentacji: w miejscowości Husów na budowę przedszkola i ewentualnie żłobka, w Markowej na salę gimnastyczną z infrastrukturą towarzyszącą, w Markowej projekt na budowę szatni dla sportowców i sanitariaty dla ogółu, w Husowie zabezpieczenie projektu infrastruktury pod budowę szatni dla sportowców. Na dzień dzisiejszy są roboczo przygotowane dokumenty na przeprowadzenie analizy techniczno- rzeczowej i postanowienie w jakim kierunku idziemy (ustalenia np. czy dajemy panele solarne na każdym z budynków). Należy to przedyskutować w grupach roboczych w poszczególnych miejscowościach, a z danej miejscowości, żeby byli obecni radni, sołtys i osoby, których bezpośrednio dotyczy dana inwestycja. Wstępnie przymierzamy się, żeby na Radzie Kultury porozmawiać o sanitariatach. Zapytał czy jest taka wola państwa radnych, na zorganizowanie spotkań roboczych w marcu.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała o bliższy termin.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że spotkanie będzie po zebraniu wiejskim w Husowie, które odbędzie się 5 marca. Kolejna sprawa jaką przytoczył, odnośnie oczyszczalni ścieków w Markowej. Projektant przygotował uzupełnienie raportu i na to postępowanie dokument został złożony w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie (RDOŚ), dyrektor przedstawił usterki do raportu i wymagania, które ma gmina przedstawić żeby w sposób jednoznaczny zająć stanowisko do przebudowy i rozbudowy oczyszczalni ścieków w Markowej. 20 lutego dokument został złożony w RDOŚ i do administracyjnych postępowań, czyli do Sanepidu. Związane jest wszystko z decyzją środowiskową, ponieważ po jej uzyskaniu gmina wystąpi o wydanie decyzji celu publicznego. Będzie się przedłużał tok postępowania odnośnie uzyskania pozwolenia na rozbudowę i przebudowę oczyszczalni.

Radosław Flejszar – dodał, że jest wysokie prawdopodobieństwo, że będą pisane odwołania.

Andrzej Żelazny – powiedział, że jak odeślą nam dokumenty i postanowienia z Sanepidu i z RDOŚ, to pan Wójt będzie musiał przedstawić dokumenty na BIP-ie, na miesiąc do publicznego wglądu. Będą różne uwagi, na które gmina bezpośrednio nie ma wpływu. Dodał odnośnie odnowy wsi, że w każdej chwili może się okazać, że trzeba będzie wysłać zespół na szkolenie zapoznawcze. Osoby w zespole nie powinny być wybrane z przypadku.

Zbigniew Szylar – podziękował pani Przewodniczącej, radnym Rady Gminy, panu Wójtowi i pracownikom Urzędu Gminy za wzięcie udziału w pogrzebie jego mamy.

Adam Bawor – zapytał czy na drodze Granicznej jest planowane wytyczenie dalszej jej części.

Wójt Gminy - odpowiedział, że na drodze jest jeszcze pewien odcinek, który nie jest utwardzony, a jest wytyczony, jeżeli będzie trzeba to przesuniemy o następne pół kilometra.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że na kolejnej sesji chciałyby, aby był punkt odnośnie dróg w gminie. Ich stanu, remontu i planowanych środków do pozyskania na remonty.

Jacek Szylar – powiedział, że stan dróg na Zagumniach w Markowej jest bardzo niepokojący, do metra w głąb jezdni asfalt jest połamany, nie ma podsypanych poboczy.

Krystyna Hundz-Bembenik – dodała, że stan dróg gminnych pan Janusz Szylar powinien obejrzeć we wszystkich miejscowościach.

Witold Słupek – powiedział, że on też będzie miał pytania do pana Janusza Szylara w sprawie oświetlenia ulicznego na drodze Husów Górnica – Lipnik, dlaczego projekt jest wykonany „od do”, a nie na całym odcinku.

Krystyna Grzywna – powiedziała, że mówione jest na pana Janusza Szylara, odnośnie złego stanu dróg, ale ona sam najlepiej wie w jakim są stanie, ponieważ jeździ po tym drogach. Bez środków, o których radni decydują z przeznaczeniem na remont dróg pan Janusz Szylar też nic nie robi. Wielokrotnie dostaje informację od mieszkańców Tarnawki, że są odsyłani do pani sołtys, żeby im drogę zrobiła, ponieważ ma pieniądze. Ze środków na utrzymanie dróg nie można żadnej drogi zrobić. Można tylko sporadycznie załatać dziury i odśnieżyć. Na drogi są nam potrzebne środki dotacyjne i o to trzeba cały czas walczyć i śledzić programy dotacyjne w Urzędzie Marszałkowskim, ponieważ tylko takim sposobem będzie mogli doprowadzić drogi do stanu zadowalającej używalności.

Krystyna Hundz-Bembenik – dodała, że finanse są takie, a nie inne. Potrzeby są ogromne zwłaszcza po tej zimie, ponieważ są to zaniedbania kilku latnie.

Robert Szpytma – dodał, że rowy są nie wybrane, a pobocza nie podsypane.

Tadeusz Trojnar – zapytał dlaczego nikt nie powie, że dwie drogi zostały zrobione, a tylko cały czas krytyka.

Robert Szpytma – powiedział, że drogi zrobione, ale nie zakończone.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że może nie zakończone, ale zrobione i należy się z tego cieszyć.

Stanisław Winiarski – powiedział, że nie zależnie od tego kto będzie na stanowisku zajmującym się drogami w gminie nie robi nic. Powiedział o drodze, która została niedawno zrobiona, co z tego, że jest nowy asfalt i pobocza podsypane, jak już to wszystko jest w rowie. Jak jeżdżą duże traktory z przyczepami, to przy rozmijaniu, obojętnie czym będzie posypane, zjedzie do rowu. Drogi musiałyby być dwa razy szersza, żeby traktory mogły się spokojnie mijać.

Jacek Szylar – powiedział, że słyszał wywiad pana Wójta w radio odnośnie wiatraków, poprosił pana Wójta, aby coś powiedział na ten temat.

Wójt Gminy – powiedział, że takie pytanie zadała mu pani redaktor i musiał się wypowiedzieć. Zmieniła się ustawa i jeszcze przez 3 lata od lipca można wydawać pozwolenia na budowę obiektów na terenach, które są w zasięgu oddziaływania siłowni wiatrowych. Dobrze się stało, że nie daliśmy pozwolenia na budowę wiatraków, które miałyby być 650 metrów od domostw. Wystąpił we wrześniu do Wójta Gminy Gać i Wójta Gminy Łańcut, aby przekazali mapy, na których byłoby zaznaczony obszar oddziaływania, to odesłali nam mapy, na których nie było nawet wiatraków zaznaczonych. Sami nie możemy tego zbadać, ale ponownie zwróci się po te dokumenty, dlatego że czas ucieka i żeby mieszkańcy nie mieli pretensji, ponieważ powinni o tym wiedzieć. Wiele ludzi nie kojarzy co oznacza zmiana ustawy, skojarzą dopiero jak przyjdzie osoba do gminy z zamiarem postawienia domu mieszkalnego, a dostanie odpowiedź, że nie może postawić domu, ponieważ grunt leży na obszarze oddziaływania wiatraka. Dlatego konieczne jest dowiedzenie się

jakie to obszary. Poprzednia ustawa zezwalała, a teraz jest ustawa, która każe mierzyć odległości od wiatraka w kierunku wsi. W Soninie, Kosinie, Głuchowie w Gaci jest teraz z tym poważny problem.

Adam Bawor – zapytał jaka jest dopuszczalna odległość od wiatraka.

Robert Szpytma – odpowiedział, że raczej 1200 metrów.

Stanisław Winiarski – powiedział, że było takie stwierdzenie, coś w tym sensie, że Gać i Łańcut ma wiatraki, a Markowa najbardziej rozwinięta nie ma.

Wójt Gminy – powiedział, że kiedyś podjechał pod wiatrak w Gaci, który jest najbliżej od strony Markowej i zmierzył, że do jego domu odległość wynosi 1720 metrów. Zatem oddziaływanie wiatraka wejdzie w część Markowej.

Robert Szpytma – powiedział, że kiedyś może wyjść ten problem, ale wtedy można pójść z tym do Sądu.

Radosław Flejszar – stwierdził, że jak nie będzie wyjścia, to oczywiście, że trzeba będzie pójść z tym do Sądu. Ponadto będzie jeszcze kwestia odszkodowania od państwa.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, Przewodnicząca Rady Gminy Markowa - pani Krystyna Hundz-Bembenik zamknęła obrady XXXIII sesji i podziękowała obecnym za udział w obradach.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała: *Barbara Trójnierz*

PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY MARKOWA

KB

Krystyna Hundz-Bembenik